Nr. 262. Piątek, 16 Listopada 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. [illegible]. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dnia 14 b. m. wieczorem do Gödöllö.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wystosować do ministra-prezydenta następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio Taaffe!

Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa do podjęcia dalszej działalności na dzień 4 grudnia b. r. i polecam Panu wydać dalsze w tej mierze zarządzenia.

Wiedeń, dnia 13 listopada 1883.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej radców sądu krajowego: Jana Czaczkowskiego w Samborze, Karola Kretschmera w Przemyślu, Aleksandra Prokopowicza w Stanisławowie, Juliana Trompeteura w Czerniowcach i dra Emila Łopuszańskiego we Lwowie, radcami wyższego sądu krajowego przy lwowskim wyższym sądzie krajowym, a prokuratorowi w Przemyślu dr. Józefowi Prachtel-Morawiańskiemu nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego, z uwolnieniem od taksy.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało Jakóba Ciszkiewicza kancelistę c. k. Prokuratoryi skarbu, oficyałem kancelaryjnym, zaś ukwalifikowanego podoficera, Macieja Niemca, kancelistą c. k. Prokuratoryi skarbu.

Od dnia 4 do 12 listopada b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Budach (pow. Rzeszów).

Zarazę wąglikową: w Majdanie i Zajazdnie (pow. Gródecki), w Siemiginowie (pow. Stryjski).

Różę wąglikową: w Dornbach (pow. Łańcut) i w Brzeźnicy (pow. Ropczyce).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna: w Trzcianie (pow. Mielecki) i w Trzetrzewinie (pow. Nowy Sącz).

Zaraza wąglikowa: w Łubience (pow. Jasło), w Ostobużu (pow. Rawa).

Nosacizna u koni: w Ropie (pow. Gorlice), w Dembowcu i Zimnej wodzie (pow. Jasło), w Huciskach (pow. Przemyski), w Podkamieniu (pow. Rohatyn), w Koziej górze ad Myszków (pow. Zaleszczyki) i w Podlipcu morawskim (pow. Złoczów).

Swierzb u koni: w Zawadce (pow. Pilzno), w Nieżuchowie (pow. Stryj) i w Wieprzu (pow. Żywiec).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 12 listopada 1883.

Dnia 15 listopada 1883 r. wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część XXIII dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 64. Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dnia 8 sierpnia 1883 r., l. 49.903, o przeprowadzeniu katastru i nadzorowaniu stanu bydła w powiatach pogranicznych Galicyi i W. Ks. Krakowskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 listopada.

Od dawna żadna sprawa nie budziła w świecie politycznym takiego zajęcia, jak zapowiedziana przed tygodniem podróż niemieckiego następcy tronu do Madrytu. Pod wrażeniem doniesień o tej podróży odżyły na nowo pogłoski o zawarciu niemiecko-hiszpańskiego przymierza, o koalicyi cesarstwa niemieckiego z królestwem pozapyrenejskiem przeciw Francyi i inne tego rodzaju alarmujące wersye, które przyczyniają się niemało do utrzymania w naprężeniu opinii publicznej po tamtej stronie Wogezów. Nadaremnie wszystkie poważniejsze organa publicystyki niemieckiej usiłują przekonać Francyę, że w obecnym wypadku idzie jedynie o wypełnienie zwykłego aktu grzeczności ze strony niemieckiego dworu; nadaremnie urzędowe i niezawisłe dzienniki hiszpańskie oświadczają kategorycznie, że Hiszpania nie myśli o jakichkolwiek przymierzach, a tem mniej o takim aliansie, któryby był skierowany przeciw republice francuskiej, że rząd królewski ma wyłącznie na myśli reorganizacyę kraju i w pierwszym rzędzie pragnie utrzymania z sąsiednią republiką jak najlepszych stosunków; nadaremnie wreszcie zwracają na tę okoliczność uwagę, że podróż cesarzewicza przychodzi do skutku w chwili, gdy w Hiszpanii stoi na czele najprzyjaźniejszy dla Francyi gabinet, któryby z pewnością nie dał się wciągnąć do akcyi przeciw sąsiedniemu mocarstwu, — wszystkie te argumenta przebrzmiewają w Paryżu bez echa i nie są w stanie ukoić wzmagającego się tam z dniem każdym wzburzenia i zaniepokojenia. Objawy te, jeśli można wierzyć relacyom pism niemieckich, przybierają nawet coraz drażliwszy charakter, a stronnictwo, które swojemi szalonemi demonstracyami w czasie pobytu króla Alfonsa w stolicy nadsekwańskiej, postawiło rząd francuski w nader kłopotliwem położeniu, rozwija silną agitacyę, aby i na bruku Barcelony i Madrytu wywołać antiniemieckie manifestacye. W kołach berlińskich objawy te zdają się wywierać pewne wrażenie, skoro ze strony prasy stołecznej podnoszą się głosy za odroczeniem wyjazdu następcy tronu, aż do czasu, gdy rząd niemiecki otrzyma rękojmię, że osoba cesarzewicza dostatecznie osłonioną będzie przed niesfornemi napaściami rozfanatyzowanego motłochu. Zresztą zawiązane w ostatniej chwili pomiędzy Madrytem i Berlinem pertraktacye w kwestyi zmiany pierwotnego programu podróży, pozwalają się domyślać, iż w stolicy niemieckiej nie lekceważą zupełnie agitacyj francuskiego radykalizmu, z którym łączy się poniekąd hiszpański obóz republikański w obawie, iż wizyta cesarzewicza przyczynić się może do wzmocnienia królewskiego tronu.

Godnem jest uwagi, że nawet półurzędowa prasa francuska w przeświadczeniu, iż podróż cesarzewicza niemieckiego skierowaną jest przeciw republice, rozwija cały aparat sztuczek dyplomatycznych w zamiarze odciągnienia Hiszpanii od aliansu z Niemcami. Starając się z jednej strony wzbudzić zaniepokojenie w Portugalii przez rozszerzanie pogłosek, że Niemcy w nagrodę przyłączenia się Hiszpanii udzielić jej mają zapewnienia co do posiadania Maroko i wyniesienia do rzędu mocarstw, daje z drugiej strony niedwuznacznie do poznania, że Hiszpania w aliansie z Niemcami, nie mogłaby liczyć na pomoc Francyi w stłumieniu i trzymaniu na wodzy ruchu republikańskiego w nadgranicznych prowincyach hiszpańskich.

---

2)

BABIE LATO

I.

(Ciąg dalszy.)

Była to kobieta wysoka, szczupła, i jeszcze bardzo piękna, pomimo wyraźnych śladów choroby na bladej twarzy. Witając się z krewnymi, szukała oczami wolnego krzesła, aby módz usiąść, odpocząć.

Tadzio gdzieś się zawieruszył za biletami i kuframi, była sama, z kuzynką, starą panną, która jej miała towarzyszyć w podróży.

— Moje dziecko — zawołała jedna z ciotek — ubrałaś się doprawdy za lekko, kto widział? czy masz aby czem nogi przykryć? mogłabym ci pożyczyć.... nie chcesz?

— Taki kaszmir bardzo niepraktyczny na drogę — zauważyła kuzynka Kazia — na czarnem znać każdy pyłek kurzu; szkoda żeś czego jasnego nie włożyła.

— Odradzałem Tadziowi, aby cię nie odprowadzał do Wiednia — zbliżył się teraz pan Józef — uznasz, że mam racyę, moja Ameljo. Brat jest od dłuższego czasu cierpiący, musi jak najrychlej jechać do Nałęczowa, wszak dobrze zrobiłem? prawda?

I poparł tę prawdę kilkakrotnem pociągnięciem cygara, prosto w twarz kaszlącej.

Amelcia ciągle oglądała się się za krzesłem....

— Pragnęłabym usiąść — rzekła cicho — ale pan Józef zapewniał, oglądając się po tłumie, że wszystkie miejsca zajęte. Dopiero ktoś usłużny podał jej fotel w chwili, gdy była bliską zemdlenia.

Nie było wiele czasu do stracenia — jeszcze kilka poleceń, kilka rad pobożnych. Mąż zjawił się w sali i zaczął naglić na peron; wsadzono Amelję do wagonu bardzo zmęczoną, bierną prawie jak kufer podróżny.

Nie na rękę jej było, że zastała wagon zajęty.... kilka miejsc zarzuconych było bukietami i pudełkami... a młoda kobieta w kapelusiku z sowim łepkiem, żegnała się jeszcze z wielkim śmiechem z wielbicielami.

Na niemą prośbę Amelci, mąż odparł krótko:

— Już trudno... to Michaś znalazł miejsce — nie rób nowych ambarasów.

Wśród gwaru pożegnania Amelcia spojrzała na niego raz i drugi; mimo usiłowań mąż nie mógł do niej się zbliżyć; na stopniu wagonu stał pan Zygmunt, którego odjeżdżająca piękna pani żegnała aż nadto czule, patrząc na Witolda.

— Zróbże pan miejsce! — zawołała nareszcie ze złością, widząc, że jej kokieteryę nie tam trafiają, gdzie zamierzała — inni czekają — a potem głośno, ostentacyjnie: — Do widzenia wkrótce.... bardzo wkrótce.... przyjedź pan do mnie.

Ale i to nie poruszyło Witolda....

Teraz Tadzio stanął w oknie; mówił coś żonie bardzo cicho o doktorze, którego miała się radzić, o sumie złożonej u bankiera, o newralgii, która go męczyła od dwóch dni i „Duszko, bywaj zdrowa!" Jeszcze stryj Wincenty, potem pan Michał mieli polecenia na drogę, mianowicie kupienie i wyekspedyowanie jakichś der na konie, których tylko w Wiedniu dostać można.

Pociąg ruszył.

Amelcia jeszcze chwilkę widziała męża i brata Józefa, słyszała ich sprzeczkę, czy Tadzio dobrze zrobił, że bilety wziął wprost do Wiednia, nie do granicy. Potem chora przymknęła oczy z jedynem uczuciem, że jej dobrze, bo cicho, i że była sama pierwszy raz — od jak dawna!...

Towarzyszka podróży, nie zważając na nią, pokręciła się w wagonie, rzuciła bukiety, gdzie mogła, wyjęła z kuferka zdobnego w koronę hrabiowską puder i lusterko; chwilę bawiła się swoją twarzyczką, potem odsunęła się w drugi kąt wagonu z angielskim romansem w ręku, gryząc cukierki od pana Zygmunta; to wszystko niecierpliwie, ze złością....

Amelja patrzała przez okno z łagodną i zrezygnowaną melancholią. Nie zdawała sobie wcale sprawy, że cichy smutek, który ją ogarniał, nie pochodził z zewnętrznych wrażeń, z widoku wielkich szarych płaszczyzn, na które patrzała, ale pochodził z wewnątrz z jej duszy, pustej jak step wyschnięty. Czemu być weselszą lub smutniejszą dziś niż wczoraj? wszystkie dni życia podobne do siebie. Z przyzwyczajenia zaczęła rachować, wiele ją podróż kosztować będzie, a potem dwumiesięczny pobyt w Alpach? na rachunkach bowiem z mężem zeszły jej dni ostatnie w Warszawie.

Ale kłęby dymu, przelatujące koło okien, psuły jej rachubę; mimowoli śledziła za przelotem iskier, patrzyła na fantastyczne kształty, które mglisty dym przybierał i nie mogła dojść do żadnego zsumowania, gdy nagle głos jakiś wesoły zbudził ją z zadumy.

— Amelciu! ty, czy nie ty?..

Przed nią stała towarzyszka podróży.

— To nie może być, tylko moja Amelcia.... od pół godziny ci się przyglądam — wołała — nikt na świecie nie ma takich oczów; pocałujże mnie, nie poznajesz? uściskaj — to ja, twoja Lola.... Chyba — i odsunęła się nagle — chyba, że mnie znać nie chcesz; taka matrona z ciebie — a ja.... a ja....

Ale Amelja już objęła rękami jej szyję i całowała, i całowała; imię Loli, czyż nie przywodziło jej na pamięć całego dzieciństwa i młodości szczęśliwej, swobodnej; od razu stanął jej w oczach kącik w podwórzu klasztornem, i ławka pod kasztanem i dwie panienki w krótkich sukienkach, mające zawsze coś do szeptania jedna z drugą. Jakie to dawne czasy! piętnaście..... bodaj czy nie dwadzieścia lat.

— Nie rachowałabyś.... — przerwała Lola z małym grymasem w ustach.

Serce drugiej kobiety ogarnął niespokój, niesmak jakiś, którego wytłómaczyć sobie nie mogła.

— Jakaś ty młoda — rzekła naiwnie, i mimowoli wspomniała, że wówczas Lola była starszą uczennicą od niej.

Lola ze swojej strony konstatowała z zadowoleniem, że Amelcia o tyle niegdyś młodsza i piękniejsza od niej, wygląda już zwiędnięto, prawie staro.

A brzydki też miała kapelusz, bo brzydki! Uściskała ją serdecznie.

— No! a teraz opowiadaj — trzepała, rzucając się na fotel obok niej — jak się to stało, żeśmy się nigdy dotąd nie spotkały. Prawda, że mnie niełatwo spotkać! tułam się jak żyd wieczny; byłam we Lwowie, w Petersburgu, w Nicei, gdzie jeszcze! słyszałam raz tylko o tobie od pana Witolda, żeś poszła za mąż za jakiegoś Krezusa z newralgiami, i od razu za jego pięciu braci i sześć ciotek i kuzynek. Powiedz, a piszesz jeszcze wiersze?

Amelia nie miała dużo do opowiadania o sobie. Już prawie znamy jej życie. Nie pisała już wierszy; zamiast sonetów pisała co wieczór rachunki z kucharką bez rytmu i rymów, z wiecznie niezmienną jedną pozycyą: *Zielone za dwa grosze*. Rachunki należały do zasad jej męża. Gdy się dziwiono, że tak mógł utrzymać daleko od świata kobietę młoda i śliczną, odpowiadał z miną ważną: „Chcecie wiedzieć mój sekret? Dzieci i rachunki!" Dzięki tym zasadom, miała Amelia czterech synów, którzy od lat ośmiu życia oddawani byli do instytutu, daleko od matki, bo tak chciał zwyczaj rodzinny, i rada familijna zadecydowała, że Amelia jest słabą matką. Zresztą od lat blisko piętnastu mieszkała w jednym i tym samym domu na

Dzienniki wiedeńskie, odmawiając wraz z niemieckiemi podróży tej politycznego znaczenia, wyrażają w interesie samej Francyi życzenie, aby żadna z przewidywanych a częścią prowokowanych przez prasę paryską ewentualności, nie zamąciła podróży cesarzewicza. Wszyscy też przyjaciele Francyi mogą tylko pragnąć szczerze, by podróż ta odbyła się spokojnie i bez żadnego niemiłego *intermezza.* W obecnym bowiem stanie rzeczy wszelkie antiniemieckie demonstracye zostałyby przypisane Francyi, i tylko ona musiałaby za nie całą ponieść odpowiedzialność. Gdyby polityka ks. Bismarcka miała istotnie na celu zupełne odosobnienie Francyi, to zrealizowanie tej myśli mogłoby być tylko przyspieszonem, gdyby niespokojne republikańskie żywioły zamąciły w jakikolwiek sposób uroczyste przyjęcie niemieckiego następcy tronu w Madrycie.

Delegacye.

(*V. posiedzenie delegacyi austryackiej.*)

† **Wiedeń**, 14 listopada. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes książę Konstanty Czartoryski zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 25.

Na porządku dziennym naprzód sprawozdanie o nuncyach z delegacyi węgierskiej. Imieniem komisyi del. hr. Falkenhayn oznajmia, że uchwały delegacyi austryackiej a węgierskie są pogodzone z sobą w ten sposób, iż od strony węgierskiej przychylono sie do uchwał delegacyi austryackiej.

Następnie del. Streeruwitz imieniem komisyi petecyjnej zdaje sprawę z petycyi stróża domowego Duschka z Wiednia o uwolnienie syna od dalszej czynnej służby wojskowej, skoro służy już przeszło trzy lata, sam petent zaś jest chory, a w kampanii bośniackiej stracił dwóch synów. Komisya petycyjna ze względów słuszności wnosi przekazać petycyę ministerstwu wojny ku najdokładniejszemu uwzględnieniu. — Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto.

Idzie z kolei trzecie czytanie uchwał delegacyi: Wedle uchwał tych budżet wydatków wspólnych na r. 1884, oprócz budżetu okopacyjnego. czyni sumę *netto* 115,116.882 zł. t. j. o 53.987 zł. mniej niż rząd preliminował, z której to sumy strącić należy jeszcze 17.063.070 zł. przewidywanej przewyżki dochodów z ceł, tak że pozostaje do rozłożenia na oba skarby suma 98,053.752 zł., z której na skarb węgierski przypada 30,788.878 zł. 13 ct., na austryacki zaś 67,264.873 zł. 87 ct. Budżet okupacyjny uchwalono w sumie 7,197.000 zł., t. j. o 110.000 zł. niżej od preliminarza rządowego, z której na skarb węgierski przypada 2,259.858 zł., na austryacki zaś 4,937.142 zł. — Zgromadzenie przyjmuje te uchwały w trzeciem czytaniu.

Zabiera głos minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky: Wysoka delegacya dopiero co uporała się ze swojem zadaniem na sesyę bieżącą, a obowiązkiem moim będzie przedstawić uchwały powzięte zgodnie przez obie delegacye do Najwyższej sankcyi cesarskiej. Przypadł mi szczególniejszy zaszczyt z Najwyższego polecenia wynurzyć wys. delegacyi z tej okoliczności podziękę i uznanie (*Zgromadzenie powstaje z miejsc*) JCK. Apostolskiej Mości za patryotyczne pojmowanie rzeczy i ofiarność, którą się powodowaliście w swych pracach. Nakoniec niech mi będzie wolno imieniem ministerstwa wspólnego wypowiedzieć wys. delegacyi gorącą podziękę za uprzejme poparcie, a więcej jeszcze za zaszczytne zaufanie, którego wysoką wartość cenić sobie umiemy, a które będzie nam zachętą i pokrzepieniem w szczerych usiłowaniach naszych około dobra i bezpieczeństwa monarchii. (*Brawo*).

Prezes: Panowie! Projekty rządu wspólnego załatwione są zupełnie równobrzmiącemi uchwałami obu delegacyj, a tak tedy spełniliśmy nasze zadanie. W jaki sposób z niego się wywiązaliśmy i czy nam się powiodło — co z pewnością było staraniem nas wszystkich — wyjść jako tako z kolizyi obowiązków, tak ciężkiem brzemieniem spoczywającej na każdej delegacyi, tego dowodzenie nie do mnie należy. Ale ze słusznem poczuciem, żeśmy wiernie spełnili obowiązek, wiąże się w chwili, gdy się rozstajemy uczucie wewnętrznego zadowolenia, wywołane oznajmionem nam właśnie przez JE. pana ministra spraw zagranicznych dziękczynnem uznaniem Cesarza JMci. (*Prezes powstaje, a za nim Zgromadzenie*). Z wdzięcznością w sercu za ten nowy dowód łaskawości cesarskiej zakończmy tę sesyę, jak ją zaczęliśmy, okrzykiem: Nasz Cesarz i Król niech żyje! (*Zgromadzenie trzykrotnie okrzyk ten powtarza*).

Del. hr. Coronini: Mniemamy, że postępowaliśmy wedle poważnego upomnienia, które od przeszło trzech wieków w kamieniu wykute wita każdego, kto przestępuje próg domu tego*), i że przeto — tak spodziewamy się — szanownemu panu prezesowi naszemu nie utrudniliśmy zadania. Mimo to wszyscy, wszyscy bez różnicy, mieliśmy w obfitej mierze sposobność zauważyć, jak mądrze, jak bezstronnie, a szczególniej z jak doskonałą światową uprzejmością szanowny pan prezes sprawował swój urząd. Nie było nam to bynajmniej niespodzianką, owszem wszyscy bez różnicy, okazując osobie pana prezesa głębokie uszanowanie i prawdziwą sympatyę, mogliśmy tego być pewni; ale poczytujemy sobie za miły obowiązek w chwili, gdy się rozstajemy wynurzyć mu najserdeczniejszą, najszczerszą podziękę. Proszę pana prezesa, by zechciał przyjąć jej wyraz i odwzajemnić się tem, że i nadal, gdy już rozproszymy się na wsze strony państwa, zachowa każdego z nas w miłej pamięci. (*Brawo! ze wszech stron*).

Prezes: Tak mi ułatwialiście, panowie, pod każdym względem mój obowiązek, że te nader uprzejme wyrazy, które dopiero co usłyszałem, pojmuję tylko jako wyraz łaskawej pobłażliwości i życzliwego usposobienia koleżeńskiego. Taka zaś życzliwość od wszystkich szanownych kolegów ma dla mnie największą wartość, i pozwólcie mi wynurzyć za nią moją najserdeczniejszą podziękę. (*Zgromadzenie powstaje do ukłonu*).

Po odczytaniu protokołu prezes zamyka posiedzenie i zarazem sesyę.

*) Na wstępie do gmachu, w którym jest sala posiedzeń Sejmu dolno austryackiego, dawniej stanów dolno-austryackich, służąca właśnie po raz ostatni także za salę posiedzeń delegacyi austryackiej, wmurowane są dwie tablice kamienne ze starożytnym napisem, że tu nie wolno hałasować, ani broni dobywać itp.

Sprawy sejmowe.

Mowa posła Wrotnowskiego.

Na 7 posiedzeniu sejmowem, poseł Wrotnowski w uzasadnieniu wniosku swego o utworzenie powiatowych kas pożyczkowych i oszczędności, wygłosił następującą mowę:

Pragnę przedewszystkiem przedstawić genezę mego projektu, główna bowiem myśl moja została uwydatnioną w ogólnych zaledwie zarysach, w motywach na czele tegoż projektu wydrukowanych.

Nikt nie zaprzeczy, że w stosunkach tego kraju, od chwili otrzymania przezeń autonomii narodowej, jest widocznym znaczny postęp; musiałby przecież mieć ogromną dozę szowinizmu ten, ktoby mniemał, że nasz organizm narodowy jest zupełnie zdrowym i dostatecznie silnym. Nie jest zaś ten organizm ani zdrowym, ani silnym, gdyż najliczniejsza warstwa ludności krajowej — włościanie — nie są ani moralnie, ani umysłowo dostatecznie rozwiniętymi; gdyż główna przyczyna niemocy naszego organizmu narodowego pochodzi ztąd, iż włościanin będący oddawna obywatelem kraju *de jure*, jeszcze nie stał się obywatelem *de facto*, mając dotychczas bardzo słabe pojęcie o obowiązkach względem własnej rodziny, jeszcze słabsze o obowiązkach względem gminy, żadnego zaś o obowiązkach względem kraju i względem państwa, do którego należy. Dzieje się to dlatego, że z trzech czynników, które każde społeczeństwo powinno w tym celu wprowadzać jednocześnie w grę, zostawał dotychczas zapominanym jeden — czynnik ekonomiczny.

Każdemu wiadomo, że trzy środki mogą doprowadzić włościan do rzeczywistego uobywatelnienia: ich umoralnienie, a więc wpływ i pomoc Kościoła; wychowanie rosnących pokoleń włościańskich, a więc szkoła; — i dobrobyt ludu wiejskiego, a więc poprawa warunków ekonomicznych, wśród których on żyje. Ten trzeci czynnik był właśnie dotychczas zaniedbywanym.

Dzięki wpływowi Kościoła, nie znajduje gruntu pomiędzy naszym ludem włościańskim żadna z tylu doktryn, które wśród innych społeczeństw zagrażają co chwila kataklizmem, mogącym zniweczyć owoce cywilizacyjnej pracy ubiegłych pokoleń. A przecież i ten wpływ, acz tak dalece potężny, niejednokrotnie udaremnia a przynajmniej znacznie osłabia ujemny stan materyalny ludu wiejskiego.

Pożyteczny wpływ szkoły jest przez powyższy stan ludu jeszcze bardziej udaremnionym Nauka, wynoszona przez włościanina ze szkoły wiejskiej, musi marnieć i w istocie marnieje, ilekroć w dalszem swem życiu nie może on znaleźć takich warunków ekonomicznych, któreby owoc jego pracy zabezpieczały przed lichwą, dając mu zarazem nadzieję dojścia do względnego dobrobytu.

W chwili upadku państwa Polskiego włościanie znajdowali się w jednakowem położeniu na całej jego przestrzeni. Tak samo w Galicyi jak i w W. księstwie Poznańskiem nie byli rzeczywistymi obywatelami kraju. Obywatelstwo Wielkiego Księstwa, rozporządzając środkami nierównie słabszemi, niż te, które są dziś w naszem ręku, podjęło zadanie uobywatelnenia ludu wiejskiego, i przeprowadziło to zadanie nie za pomocą szkół. będących pod obcym wpływem i mających na głównym celu germanizowanie dzieci włościańskich, ale właśnie przez wytworzenie prawidłowych warunków ekonomicznych, mianowicie zaś przez wykupienie włościan z rąk lichwy i wytworzenie zdrowego kredytu, użytego na rozwój kultury gospodarstw włościańskich. Za przykładem W. ks. Poznańskiego pójść należy, chcąc otrzymać taki sam rezultat, jaki tam został otrzymanym.

Wprawdzie i w naszym kraju były niejednokrotnie podejmowane usiłowania poprawy warunków ekonomicznych dla ludu wiejskiego. Świadczą o tem ankiety przez c. k. Namiestnictwo łącznie z Wydziałem krajowym przeprowadzane i rozprawy w tej Wysokiej Izbie, wśród których powstała pierwsza myśl założenia Banku krajowego. Dyskusya mianowicie, przeprowadzona w tej Wysokiej Izbie w październiku r. z., uwydatniła zamiar wykupienia włościan z rąk lichwy, i wytworzenia dla nich taniego i dostępnego kredytu.

Dyskusya ta miała przedewszystkiem na celu konwersyę długów, zaciągniętych przez włościan z tutejszego zakładu kredytowego, pospolicie Bankiem rustykalnym zwanego. Komisya sejmowa, przedstawiając Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie o wnoszonym z r. projekcie zbiorowych kas gminnych nie była przecież dostatecznie objaśnioną *in facto*, skutkiem czego mimowolnie wprowadziła w błąd Wysoką Izbę, — wnosiła bowiem, że kwestya urządzenia dla włościan prawidłowego kredytu przestała być doniosłą, i „zeszła na plan drugi“, skoro zostało udecydowanem utworzenie Banku krajowego który długi w Banku rustykalnym przez włościan zaciągnięte skonwertuje, inne zaś instytucye, w kraju istniejące, kredyt niehipoteczny dostatecznie obsługują. Otóż zapatrywanie komisyi na konwersyę długów, zaciągniętych od Banku rustykalnego, było niedokładne pod tym względem, iż komisyi nie było wiadomem, że z ogólnej sumy tych długów 5,754.000 zł. prawie trzecia część, tj. 1.248.000 zł., nie może być przez Bank krajowy skonwertowaną, gdyż nie jest zabezpieczoną na hipotece gruntów włościańskich. Bank krajowy ma bowiem siłę tylko tam, gdzie jest władnym wystawiać listy zastawne, poręczeniem całego kraju przyozdobione nie ma zaś żadnego zgoła funduszu na spłacenie długów niehypotecznych. Ułatwi przeto włościanom konwersyę półpięta miliona zł., działając za pośrednictwem organów powiatowych, gdyż kredyt włościański nie może być centralizowany i obsługiwany ze Lwowa, ale musi być decentralizowanym jeżeli ma być kredytem zdrowym, przynoszącym pożytek i nie skonwertuje przeto owych 1,248 000 złr. w. a.

Ta ostatnia cyfra nie jest wszakże wyrazem całej sumy niehipotecznych długów ciążących dziś na włościanach w całym kraju. Bank rustykalny jest wierzycielem tylko 32,125 osad włościańskich, w całym kraju jest 780.000 do 800.000 takichże osad. Ile są dłużni wszyscy posiadacze tych osad, oznaczyć ściśle niepodobna dla braku danych statystycznych. Biorąc wszakże za punkt wyjścia cyfrę wierzytelności Banku rustykalnego, ciążącą na 32.000 osadach i przypuszczając, że 400 000 osad jest od długu zupełnie wolnych, godzi się mniemać, iż reszta 360.000 osad upada pod ciężarem wysoko procentowych długów, a ogólna suma tychże długów wynosi miliony. Otóż ani Bank krajowy, ani żadna z istniejących instytucyj kredytowych nie jest w możności zająć się skonwertowaniem tych milionów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

Wczorajsza depesza prywatna doniosła na podstawie informacyi *Presse*, iż wiedeńskiemu senatowi akademickiemu dano w sposób bardzo wyraźny do poznania, że zachowanie się jego w czasie ekscesów młodzieży akademickiej przeciw profesorowi dr. Maassenowi, pozostawiało wiele do życzenia. To upomnienie — pisze dalej *Presse* — które, o ile jesteśmy dobrze poinformowani, nastąpiło w formie jasnej i zrozumiałej, zostało spowodowane przez zbyt szerokie pojmowanie akademickiego *laissez faire, laissez aller* ze strony funkcyonaryuszy akademickich wobec ekscedentów, a być może nawet, że do upomnienia tego dały powód zajścia w łonie samego senatu. Senat bowiem wyraził dziekanowi wydziału prawniczego profesorowi Exnerowi swoje dziękczynne uznanie z powodu jego zachowania się w czasie nieporządków, jednakże śledztwo przeprowadzone z powodu tych ekscesów nie doprowadziło dotychczas do żadnego rezultatu, a rektor, który w dniach demonstracyi przeciw prof. Maassenowi zniknął formalnie z widowni i nic zgoła nie uczynił, aby przeszkodzić zbiegowiskom i powagą swoją przywołać studentów do upamiętania, poczynił kroki, w celu pociągnięcia w drodze dyscyplinarnej profesora Lorenza do odpowiedzialności, z powodu jego zachowania się. W piśmie odnośnem, wystosowanem w formie urzędowej, zwrócił rektor na to uwagę, iż według doniesienia dzienników, prof. Lorenz miał oświadczyć, że podobne zajścia byłyby niemożliwe za jego rektoratu. „Tym sposobem — pisze rektor Wedl — została dotknięta i obniżoną wobec studentów powaga rektoratu. Rektor oczekuje od profesora Lorenza usprawiedliwienia, aby nie był zmu-

ulicy Mazowieckiej pod nr. 24, z tym samym widokiem na żółty mur starej kamienicy; w świecie nie bywała wcale, ani w towarzystwach, oprócz trzy razy na tydzień na obiadach rodzinnych, gdzie trzeba było admirować sałaty kuzynki Kazi, i dobrego kucharza brata Stanisława.

W trzech słowach opowiedziała przyjaciółce całą przeszłość:

— Miałam życie.... spokojne — rzekła z łagodnym uśmiechem.

Przeciwnie Lola; opowiadaniu jej nie było końca; od siebie przeszła do swego męża, którego rzadko widywała, do przyjaciół — do różnych najdziwniejszych awantur raczej prześnionych niż przeżytych. Opowiadała barwnie, bez ładu, prędko, jak sztukmistrz wyrzuca z rękawa mnóstwo wstążek jaskrawych. Po długich milczeniach znowu zaczynała z gadulstwem papuziem z przerwami wielkiego śmiechu, przegryzając cukierkami. Amelci trochę się serce ściskało, zdawało jej się, że doprawdy nigdy szczęśliwszej nie widziała kobiety; — jej śmiech taki był szczery, choć bez treści!...

Nie wiedzieć, jakim związkiem i nagłem przejściem myśli żywo wyobraziła sobie, jak też ona może wyglądać?

Ludzie ją oduczyli myśleć o sobie; a teraz cały wizerunek jej własnej osoby stanął jej żywo przed oczami. — Przypomniała sobie z wielką niechęcią, że czasem, wieczorami, używała z powodu słabego wzroku niebieskich okularów do czytania gazet mężowi.

Lola chwilę milczała, potem ni stąd ni zowąd i patrząc jej wprost w oczy:

— A Witold? — spytała ciekawie.

— Co Witold? o kim mówisz?

— Jakbyś nie wiedziała? — odparła niecierpliwie, to wielki twój.... admirator.

I tu spojrzenie złośliwe, prawie niechętne na jej brzydki kapelusz.

— Jeszcze dziś widziałam, jak ci krzesło przynosił z trzeciego salonu?

— A — odparła tylko Amelcia, która go mało znała.

To on jej podał krzesło? była tak zmęczona, że nawet mu nie podziękowała.

— Przecież musisz go sobie przypominać — mówiła Lola, widząc, że przyjaciółka szuka pamięcią — blondyn, ładny... dość; śmieje się tak: he, he, he; gra na fotepianie same rzeczy Wagnera, nosi pierścionek z dewizą; pisze feljetony o sztuce — no! jeszcze go nie znasz? Nudny, nieznośny, pozuje na filozofa — choć ma dwadzieścia pięć lat, mówi ciągle o Szy... Szo...

— O Szopenhauerze — uśmiechnęła się Amelcia.

Tak, teraz go sobie przypomniała wyraźniej; ale żeby nieznośnym był, tego nie pamiętała. — W zwartym zakonie familii Jewłaszewskich to był prawie jedyny laik, którego Tadzio wpuścił do domu; od czasu do czasu przychodził wieczorem, przynosząc jakby trochę powietrza z innego lepszego świata i za każdym razem mąż jej się dziwił „Po co ten przyłazi do nas?“, ziewał niepomiernie, i patrzał ciągle na zegarek. To może przyczyniło się do tego, że pan Witold przestał wkrótce u nich bywać — i Amelcia straciła go z oczów.

Dziwiło ją bardzo, czemu Lola ciągle do jednego wraca przedmiotu. O niczem innem prawie nie mówiła do samego Wiednia. Znała mnóstwo szczegółów z życia Witolda, same skandale. Wyliczała je, śmiejąc się bez zająknięcia. Opisawszy bardzo zabawnie jedną z kochanek Witolda, znaną w szerszym świecie pod imieniem wielkiej Gry-gry i historyę ich zerwania, dała do poznania, że i w niej się kochał, ale ona, brr... o trzy mile z takim gagatkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z. D.

szonym sprawy tej przedłożyć do traktowania senatowi akademickiemu.“

Na to odparł prof. Lorenz, że „według ustawy władza dyscyplinarna nad członkami uniwersytetu przysługuje senatowi akademickiemu i dlatego nie może uczynić zadość osobistemu poleceniu rektoratu“. Godnem jest uwagi, że rektor Wedl w piśmie swojem do prof. Lorenza powołuje się na to, że o przemówieniu tego profesora do studentów, które, mówiąc nawiasem, oddziałało tak uspokajająco na umysły, dowiedział się dopiero z dzienników. Okoliczność ta wywołała pewną wesołość w tych kołach, w których opowiadają sobie, że rektor Wedl na usprawiedliwienie swoje wobec wybryków studenckich zachował się zupełnie biernie, miał oświadczyć, że nie czytuje żadnych dzienników, nie mógł też wiedzieć o sensacyjnych wypadkach w zakładzie, którego jest pierwszym dostojnikiem.

O ile jesteśmy dobrze poinformowani, pisze dalej *Presse*, przesłano senatowi akademickiemu także bardzo dobitne polecenie, aby przeprowadził z całą energią śledztwo dyscyplinarne przeciw tym studentom, którzy wywołali i podsycali nieporządki. Śledztwo takie zostało wprawdzie już dawniej zarządzone, lecz po niejakim czasie zaniechano go, władze akademickie bowiem przyszły do przekonania, że winnych niepodobna wyśledzić, a to tem bardziej, iż profesor Maassen wezwany do wskazania po nazwisku ekscedentów, nie chciał tego uczynić.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Podróż ministra Giersa.)

O znaczeniu podróży rossyjskiego ministra spraw zagranicznych, donoszą do *Polit. Corresp.* z Petersburga: Postanowienie pana Giersa, by w podróży podjętej w celach osobistych nie pominąć Berlina, nadaje jej poniekąd charakter polityczny. Mylnemby jednak było przypuszczenie o nadzwyczajnej doniosłości tej podróży, gdyż p. Giers nie „ma misyi“ w ścisłem znaczeniu tego wyrazu. Jeżeli będzie konferował w Berlinie a później w Wiedniu z niemieckimi i austryackimi mężami stanu, to celem konferencyi nie będą nowe międzynarodowe kombinacye, lecz jedynie wzmocnienie istniejących obecnie pomiędzy trzema cesarstwami związków i obmyślenie środków i dróg, ażeby usunąć pewne nieporozumienia, które w ostatnich czasach się objawiły. Podróż więc pana Giersa nie będzie mogła nikogo w Europie zaniepokoić, ponieważ jedynym celem zjazdów, które mogą w ciągu tej podróży przyjść do skutku, będzie wzmocnienie obecnej pokojowej sytuacyi. Sama przez się zresztą podróż ta, w interesach familijnych podjęta, nie jest żadną niespodzianką, bo jakkolwiek zdaje się nabierać charakteru politycznego przez to, iż p. Giers zatrzyma się w stolicach mocarstw, to jest to zawsze tylko rzeczą przyzwoitości. W istocie bowiem byłoby to może wywołało niepokojące domysły, gdyby rossyjski minister spraw zagranicznych, w podróży przez środkową Europę, pominął jej stolice a komentarze w tym względzie mogłyby wywołać niemiłe następstwa. Jeśli zaś p. Giers korzysta ze sposobności, ażeby konferować z kierownikami polityki europejskiej, to okoliczność ta przyczynić się tylko może do upragnionego uspokojenia umysłów.

(Rewizya prowincyj nadbałtyckich.)

Czytamy w liście z Petersburga do *Pol. Cor.*: Zajęty rewizyą władz administracyjnych w prowincyach nadbałtyckich, senator Manassein powrócił do Petersburga z kilku swymi pomocnikami i zajmuje się obecnie uporządkowaniem zebranego w czasie swej inspekcyi materyału. Przedewszystkiem ma zamiar przedłożyć carowi ogólne swoje sprawozdanie. Do tych doniesień, podanych już i przez inne dzienniki, możemy dodać, że gubernator Kurlandyi, tajny radca Lilienfeld, bawi także w tej chwili w Petersburgu, gdzie doznał nader łaskawego przyjęcia u cara i był także na audyencyi u ministra spraw wewnętrznych Tołstoja. Pan Lilienfeld był zmuszony w ciągu całego okresu przedsiębranej rewizyi, czuwać pilnie i walczyć przeciw ciągłym intrygom i prowokacyom, którémi się odznaczała działalność senatora Manasseina i jego podwładnych urzędników. Wielokrotnie był zmuszony gubernator Kurlandyi protestować energicznie przeciw postanowieniom senatora, który nie myślał wcale uwzględniać lokalnych potrzeb prowincyi, gdyż stosunków tamtejszych wcale nie znał. Pan Lilienfeld zrezygnował w ciągu tego czasu z kilku honorowych godności w towarzyszeniach łotyskich, których plany destrukcyjne poznał i rozwiązanie tych towarzystw przeparł w Petersburgu.

(Stłumiony ruch serbski)

Jeszcze wczorajsze depesze telegraficzne doniosły, że porządek w Serbii został przywrócony i potwierdziły poprzednie doniesienia *Polit. Corr.* że ruch powstańczy, wywołany w powiatach aleksinackim i kniażewackim był tylko sporodyczny, jakby gasnącem echem rokoszu w powiecie zajczarskim. Najświeższa *Politische Corresp.* przynosi następujące wyjaśnienia w tej mierze. Kilka rozbitych oddziałów powstańczych z z powiatu zajczarskiego, które uchodziły w kierunku Kniazewaczu, korzystając z okoliczności, że miasto było ogołocone ze wszelkiej siły zbrojnej, wykonały zamach. Podburzyły ludność i opanowawszy cztery działa wybrakowane, ogłosiły rząd prowizoryczny, na czele którego stanął zwolennik przewrotu Aleksy Stanojewicz, były pomocnik krawiecki. Część armii królewskiej udała się w pogoń za uzbrojonymi powstańcami i po dwugodzinnem starciu pod Wratawnicą, rozbiwsze powstańców pochwyciła dwóch naczelników ruchu, Obidicza i popa Marinko, byłych radykalnych deputowanych. Kniażewac się poddał następnie i przywrócono porządek. Równocześnie prawie garstkaa włościan, wspierana przez nie wielu mieszkańców Aleksinacu, korzystając z nieobecności wojsk, napadła na tamtejsze więzienie i uwolniła skazanego za fałszerstwo banknotów byłego deputowanego Stanka Petrovica. I tutaj rokoszanie zawładnęli na chwilę miastem, do którego wysłano mały korpus siły zbrojnej pod dowództwem generała Milutyna Jovanowicza.

W innych miejscowościach porządek nie został naruszony. Wojska królewskie zajęły w poniedziałek 12 b. m. Banję a we wtorek dnia 13 miasto powiatowe Kniażewac. Większa część powstańców poddała się i zwróciła broń. Wojska odebrały również powstańcom 4 działa stare zabrane w Kniażewacu.

Równocześnie donoszą z Sofii, że na reklamacyę gabinetu serbskiego, żeby wybitniejsze osobistości ruchu oddalić od granicy serbskiej, rozkazał rząd bułgarski uwięzić zbiegłych przewódzców ruchu i odstawić ich do Szumli, gdzie będą internowani do dalszego rozporządzenia.

KRONIKA

(*m*) **Prezydent m. Lwowa** zaprosił wczoraj radnych na nadzwyczajne posiedzenie celem powzięcia uchwały w sprawie ewentualnego wysłania deputacyi na uroczystość otwarcia teatru narodowego w Pradze. Po dłuższej naradzie poufnej odbyło się krótkie posiedzenie jawne, na którem, na wniosek dr. Madejskiego uchwalono wystosować na ręce dr. Riegera telegram gratulacyjny. Przed załatwieniem tej sprawy, prezydent miasta zaprosił radnych na nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. br. Horocha, które odbędzie się w sobotę o godzinie 10 z rana, tudzież na popis zaprzęgów miejskich, który odbędzie się w przyszłą środę, o godzinie 1 z południa, na Zielonem.

— **Stypendya wojskowe.** Według reskryptu c. k. ministerstwa wojny rozdane być mają z fundacyj wojskowych 3 stypendya, a mianowicie: I. Stypendyum miasta Serajewa fundacyi c. k. majora Franciszka Jaitnera w jednorazowej kwocie 125 zł Stypendyum to przeznaczone jest w pierwszej linii dla ubogich wdów i osierociałych zupełnie dzieci po oficerach rezerwowych, którzy w roku 1878 w okręgu okupacyjnym polegli, lub w skutek ran odniesionych, względnie słabości, tamże pomarli. W drugiej linii zaś dla takichże wdów i sierót po oficerach c. k. armii czynnej, również w okręgu okupacyjnym z ręki nieprzyjaciela poległych, szczególnie w roku 1878. Odnośne podania, które mają być zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, tudzież w metrykę śmierci męża, względnie ojca i matki, oraz w metrykę ślubną, należy wnieść do odnośnych c. k. władz ewidencyjnych. II. Stypendyum fundacyi księcia Jana Schwarzenberga w rocznej kwocie 151 zł. 20 ct, przeznaczone dla konowałów lub pomocników weterynarzy wojskowych, którzy urodzeni są w posiadłościach fundatora i z celującym a przynajmniej chwalebnym postępem dyplom otrzymali. Stypendyum to pobierać będzie obdarzony aż do czasu mianowania go weterynarzem niższego stopnia. Podania, zaopatrzony w metrykę chrztu lub w wierzytelny odpis księgi wojskowej, dalej w dyplom, a względnie w odpis tegoż, urzędownie stwierdzony, należy wnieść do przełożonej c. k. komendy wojskowej. III. Stypendyum fundacyi porucznika Karola Clairmont w jednorazowej kwocie 600 zł, przeznaczone dla pensyonowanych c. k. rotmistrzów, którzy zostawali w czynnej służbie przy pułku dragonów i w czasie wojny lub też w czasie pokoju przy wykonywaniu służby czynnej utracili na zawsze zdolność do zarobkowania. Podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i w świadectwo lekarskie należy wnieść do odnośnych c. k. władz ewidencyjnych. Do wniesienia podań o którekolwiek z powyższych trzech stypendyów upływa termin z dniem 39 listopada 1883, a rozstrzygnięcie nastąpi przez c. k. Ministerstwo wojny.

— **Smiertelność we Lwowie.** W 45 tygodniu mianowicie od 4 do 10 b. m. umarło w naszem mieście osób płci męskiej 22, płci żeńskiej 35, razem 57, o cztery więcej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 8.1, roczna 260 licząc na 1000 mieszkańców. Na zapalenie przewodu oddechowego umarło osób 12, na gruźlicę 9, na dławiec 4 i t. d. Wypadków śmierci gwałtownej było 2. Z ogólnej liczby wypadków śmierci na śródmieście przypadały 4, na I dzielnicę 9, na II dzielnicę 5, na III dzielnicę 10, na IV dzielnicę 5; na szpitalu 24. Smiertelność zwiększyła się w chorobach zapaleń przewodu oddechowego, płonicy i dyfteryi, zmniejszyła się zaś w chorobach gruźlicy, zapaleniu kiszek i dławcu.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie bar. Gostkowskiego o wiedeńskiej wystawie elektrycznej. 2. Wnioski.

— **Posiedzenie Kółka nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie szóstej w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: *a*) Estetyczny rozbiór trzeciego Epejsodyonu Sofoklesowej tragedyi „Edyp król“, ref. prof. K. Fischer; *b*) O niektórych uproszczeniach przy nauczaniu fizyki, ref prof. dr. J. Zuliński; *c*) Luźne komunikacye.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca października bież. roku nadano depesz 40.231, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 38, w służbie telegraficznej 761, zapłaconych rządowych i prywatnych 39.432. Nadeszło depesz 49.982, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 44, w służbie telegraficznej 2.328, kursa z giełdy wiedeńskiej 3.786, zapłaconych rządowych i prywatnych 43.824. Przetelegrafowano depesz 125.780. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 215.993. Za depesze wpłynęło do kasy 26.159 zł.

= **Napady rozbójnicze.** Na gościńcu ze Lwowa do Winnik, mianowicie obok lasu Winnickiego, trzech opryszków napadło dnia 2 b. m. późno w nocy przejezdnego fornala i zrabowało temuż paczkę z towarami galanteryjnemi wartości 269 zł. Następnego dnia znaleziono w tymże lesie próżną, rozbitą pakę. Taki sam napad i w tem samem miejscu, powtórzył się na innym fornalu dnia 12 b. m. późno z wieczora. Jeden z opryszków zatrzymał konie, a dwaj jego towarzysze poczęli fornala dusić na wozie, nadjeżdżający jednak inny wóz spłoszył złoczyńców, którzy uciekli do lasu, zabrawszy ze sobą zrabowany nowy ubiór, mianowicie zimowe palto z grubego siwego sukna, podszyte wełnianem półsukienkiem w czarne, bronzowe i kawowe paski, dalej siwe sukienne spodnie, oraz czarny sukienny damski płaszcz futre podszyty. Szkoda wynosi 150 zł.

= **Kradzieże.** Herszowi Kremerowi, kupcowi z Turki, wracającemu ze Lwowa w towarzystwie dwóch innych Izraelitów z zakupionym towarem, skradziono w nocy na 15 bież. m. koło Zimnowody z otwartego wozu skrzynkę, zawierającą 10 chustek jedwabnych, 80 tybetowych, 6 tuzinów mniejszych chustek różnokolorowych, 6 sztuk barchanu kolorowego i 9 sztuk wełnianej materyi na damskie sukno łącznej wartości 360 zł. — Na szkodę spółki pięciu Izraelitów, handlujących tu owocami, skradziono dnia 13 b. m. wieczorem z ich handlu pod l. 31 przy ulicy Karola Ludwika, przez włamanie się, wspólną ich kasę z kwotą około 200 zł. Skrzynkę, w której się te pieniądze pod kluczem znajdowały, znaleziono nazajutrz rozbitą na placu Castrum. Złodzieje pozostawili w niej zaledwie kilkadziesiąt centów. Jeden z nich, jak świadczą ślady krwi na skrzynce, musiał się przy rozbijaniu tejże skaleczyć.

* **Zapiski policyjne.** Skóra juchtowa, wartości 80 zł., o której kradzieży wczoraj doniesiono, została właściwie z wozu zgubioną. Dziś ją w policyi złożono. — Pan K M. zgubił zegarek srebrny, pozłacany anker wartości 15 zł. — Złożono w policyi 9 znalezionych kluczów. — Sprzeniewierzono los państwowy z roku 1860 nr. 13 088 NI wartości 137 zł i los miasta Krakowa wart. 18 zł. niewiadomego numeru. — Jan Fuchs, majster szewski, zamieszkały l. 2 przy ulicy Sobieskiego, przytrzymuje u siebie młodego rosłego buldoga, maści żółtej, z marką opłaconego podatku nr. 453.

— **Kaprys natury.** W jednym z ogrodów pod Warszawą jeszcze przed kilku dniami obrywano porzeczki. Owoc, jakkolwiek pomarszczony, był podobno soczysty i smaczny.

— **Wielkie zamiecie śnieżne** srożyły się w ostatnich dniach w górach tyrolskich i górno-austryackich.

— **Wspaniała ofiara.** W Nowym Sadzie umarła w zeszłym tygodniu wdowa, pani Marya Trandasil, która cały swój majątek w sumie 700.000 zł. zapisała na cele dobroczynne, przeważnie zaś na założenie ochrony sierot narodowości serbskiej.

— **Właściciel kantoru** wekslarskiego E. G. Schreiber w Peszcie, znikł przed tygodniem bez wieści, a wraz z nim znikły liczne depozyta wartościowe jego klientów.

— **Sztuczne jaja.** Czasopismo angielskie *The Grocer* donosi, że w Ameryce coraz powszechniej wchodzą w używanie sztuczne jaja, które przyrządzane są sposobem fabrycznym, na dość wielką skalę. I tak jedna z fabryk doprowadziła już do tego, że wyrobić może 1.000 sztuk jaj takich na godzinę. Żółtko wyrabiają z ciasta, w które wchodzą: mąka kukurudziana, krochmal i inne substancye, tak, że skład chemiczny tej mieszaniny zupełnie odpowiada składowi naturalnego żółtka. Białko sporządzane bywa z albuminu, błonka z żelatyny, a skorupa z gipsu paryskiego. Fabrykacya nie wymaga nadzwyczajnych przyrządów i w ogólności nie jest kosztowna. Kulki ciasta żółtkowego, oblane albuminem, wkładają się do lodu, ażeby stężały odpowiednio, poczem na maszynkach wirujących nadaje się im kształt naturalnego jaja. Następnie macza się ie w żelatynie i gipsie, który szybko tężeje i kształt ów utrwala. Znawcy nawet częstokroć nie zdołają jakoby rozróżnić dobrze sporządzonego jaja sztucznego od naturalnego, a dobry wyrób i rok cały może się konserwować, a nadto lepiej się nadaje do transportu, niż jaja naturalne.

— **Wyprawa do Azyi mniejszej.** Z Pola dnia 10 b. m. donoszą: W najbliższych dniach Jego Ces. Mości parowiec transportowy *Pola*, który niedawno powrócił z austr. wyprawy arktycznej na wyspę Jan Mayon, z członkami tejże, odpłynie do zatoki Jali w Azyi mniejszej, u wybrzeży Karamanii, ażeby ztamtąd przywieźć do Tryestu zabytki starożytne, odszukane przez członków austryackiego towarzystwa archeologicznego. Z Tryestu zabytki te odesłane będą do Wiednia.

— **Nowy rodzaj „jury“.** Dzienniki angielskie opowiadają następującą zabawną historyę. Lord Durham niedawno zamówił był u słynnego malarza zwierząt Blinksa grupę zwierzęcą, złożoną z zajęcy i sarn, dla nowego swojego zameczku myśliwskiego. Kiedy obraz został skończony, zarówno lord, jak i małżonka jego oświadczyli, że przy wszelkich zaletach estetycznych obrazu, braknie mu — prawdy. Artysta na takie *dictum* wyszedł nie rzekłszy i słowa, udał się na duże podwórze zamkowe i wyprowadził ze stajen dwa ogromne psy gończe hrabiego, z którémi powrócił do salonu. Z dzikiem naszczekiwaniem psy odrazu rzuciły się na obraz i poszarpały go na kawałki. Malarz zaś zwróciwszy się do zdumionego lorda, rzekł: „Powiodło mi się przeprowadzić podwójny dowód. Najprzód, że umiem malować zwierzęta, a następnie, że pańskie psy więcej się na tem rozumieją od pana.“

Notatki literacko-artystyczne.

(*s*) **Teatr ruski** goszczący we Lwowie od kilku tygodni i dający przedstawienia w sali „Narodnego Domu“, posiada wcale przyzwoite siły do wykonywania utworów lżejszych oraz sztuk ludowych. Przedstawienia idą gładko, równo, poprawnie. Suflera nie słychać, pomimo, że publiczność siedzi bardzo blisko sceny. W personalu tego subwencyonowanego przez kraj teatru, pochlebnie wyróżnić się dają panie: Biberowiczowa i Stefurakowa, oraz panowie: Hryniewiecki, Stefurak i Biberowicz Pierwsza z wymienionych posiada temperament artystyczny połączony z werwą i humorem, druga swobodę dykcyi i ruchów. Panowie Hryniewiecki i Stefurak, jako komicy charakterystyczni, zająć by mogli niepoczesne stanowisko nawet w teatrze pierwszorzędnym, a p. Biberowicz z intelligentnem zrozumieniem odtwarza przedstawiane przez siebie postacie.

* * *

— **Koncerta.** W czoraj odbyły się dwa równocześnie koncerta. W sali tow. „Frohsinu“ w hotelu George'a liczna publiczność darzyła oklaskami panią Artot i p. Padillę. Znakomita artystka odspiewaniem aryi z *Proroka* „Ah, mon fils“ wywołała prawdziwy entuzyazm, podobnie jak p. Padilla aryą z Cyrulika Sewilskiego. Równocześnie w sali kasyna miejskiego odbył się muzykalno-deklamacyjny wieczorek na dochód towarzystwa „Przymierza braci“ i przyciągnął również dość liczną publiczność, która z całą przyjemnością przysłuchiwała się pięknie wykonanym produkcyom muzycznym. Następnie p. Fischer w znakomicie wypowiedzianym monologu, przedstawił postać nauczyciela ludowego z dawnych czasów, ku niezmiernej uciesze słuchaczy a pierwszą część wieczorku zakończyła p. Zapolska odczytaniem najnowszej noweli swojej p. t. „Bukiet kamelij“ odznaczającej się życiem, uczuciem i formą rzeczywiście wytworną Maleńki to obrazek, ale naznaczony piętnem prawdziwego talentu; jestto kartka z życia biednej opuszczo-

nej a kochającej kobiety, która w ostatnich dniach nędznego istnienia wśród pracy i niedoli, widzi się zdradzoną dla innej, uśmiechniętej szczęściem, promieniejącej całym urokiem młodości, urody, dostatków *Ainsi va le monde*! Nowelkę tę odczytała autorka z pełną wdzięku naturalności i zasłużone zbierała oklaski. Drugą część wieczorku wypełnił koncert muzyki wojskowej i tombola.

Listy o międzynarodowej wystawie elektrycznej.

V.

Bezpośrednio przy wejściu do gmachu wystawy od strony północnej, zwracały uwagę zwiedzających olbrzymie i mniejsze machiny, ciągnące się długim szeregiem na prawo i na lewo. Z daleka już słyszeć się dawał szum ich kół rozpędowych, a u wejścia olśniewał ich produkt — światło elektryczne. To światło jest tylko inną formą tej samej siły, która nas w trzech minutach przywiozła koleją elektryczną o blisko ćwierć mili drogi, do rotundy.

Do pewnego stopnia i w pewnym względzie każdy z czytelników ma tę siłę w swym ręku, z tą tylko różnicą, że im silniejsza jest ręka, tem większą stworzy w sposób bardzo prosty siłę elektryczną; kobieta, większą od dziecka, mężczyzna, o kościstej i muskularnej ręce, większą od kobiety, a machina parowa oczywiście znów bez porównania większą od silnej dłoni męskiej, od dziesięciu i dwudziestu mężczyzn. Przypomnijmy sobie tylko odkrycie Faradaya z r. 1831, o którem mówiliśmy w drugim liście naszym: wzajemne oddziaływanie między magnetyzmem a elektrycznością, tak że za pomocą elektryczności można wytwarzać magnetyzm, a za pomocą magnetyzmu elektryczność. Gdy drut izolowany, t. j. owinięty jedwabiem lub bawełną, n. p. taki, jakiego używają modniarki do kapeluszy damskich i do sztucznych kwiatów, chociaż lepszy będzie drut miedziany — gdy więc drut taki nawiniemy na kawałek miękkiego niemagnetycznego żelaza, tak że drut stanowić będzie szpulkę, a żelazo duszę w wnętrzu tej szpulki, i gdy przez ten drut puścimy prąd elektryczny, miękkie żelazo zamieni się w silny magnes; a gdy prąd elektryczny przerwiemy, gdy więc w szpulce krążyć przestanie, dusza z miękkiego żelaza zdemagnetyzuje się, straci swą siłę magnetyczną. Nawzajem, gdy duszę tę zmagnetyzujemy przez przyłożenie do niej magnesu, powstanie w szpulce, w chwili zetknięcia się duszy z magnesem prąd elektryczny, trwający tylko jedno okamgnienie; tak samo powstanie prąd drugi w chwili, gdy odejmiemy magnes od duszy, również bardzo krótko trwający. Między jednym a drugim prądem ta tylko zachodzi różnica, że podczas gdy jeden, n. p. powstający przez zbliżenie magnesu do duszy, lub też odwrotnie, duszy do magnesu, krąży w szpulce od lewej do prawej, czyli w kierunku posuwającej się wskazówki na zegarze, prąd drugi, powstający przez oddalenie, krąży w kierunku przeciwnym, od prawej do lewej, czyli tak, jak gdyby cofała się wskazówka na zegarze. Dlatego dwojaki ten prąd nazywamy prądem zmiennym. Im szybciej będziemy wykonywali ruchy zbliżające i oddalające, tem szybciej oczywiście też będzie następowało po sobie zmagnetyzowanie i zdemagnetyzowanie duszy, a więc tem szybciej też będą następowały po sobie zmienne prądy elektryczne; zarazem atoli w miarę szybkości ruchów rosnąć będzie siła prądów. Dodać należy, że siła prądów zawisła także od siły magnesu, jak niemniej od stopnia zbliżenia między duszą szpulki a magnesem, tak, że najsilniejsze są prądy wtedy, gdy dusza albo magnes najszybciej wykonywa swe ruchy i gdy zarazem jedno z drugiem się ściera.

Możemy przeto powiedzieć, że ruch ręki naszej, lub jakikolwiek inny ruch, zamienia się przy pomocy magnetyzmu w elektryczność; a ściślej mówiąc, siła ręki naszej, lub machiny, użyta do ruchu zbliżającego i oddalającego magnes od duszy szpulki, albo duszę od magnesu, zamienia się w siłę elektryczną. Dwa więc czynniki składają się na wytworzenie elektryczności indukcyjnej: magnetyzm i ruch. Ruch tak nieodzownym jest warunkiem wytwarzania jej, że, jak to później zobaczymy, można raczej obyć się bez magnesu (chociaż nie bez magnetyzmu), niż bez ruchu, bo za pomocą ruchu wytworzymy i magnesy i elekryczność. Chwilowo jednak trzymajmy się zasady, że potrzeba magnesu.

Prototypem machin magnetoelektrycznych, taka jest nazwa przyrządów do wytwarzania elektryczności za pomocą magnesów — była machinka Pixiego, zbudowana w r. 1832, a więc już w rok po odkryciu Faradaya. Pixii ustawił wielki magnes stalowy w kształcie podkowy, końcami czyli biegunami do góry, na osi, którą wraz z magnesem za pomocą trybiku i kółka palecznego mógł wprawiać w ruch wirujący; ponad biegunami magnesu przytwierdził do belki poprzecznej rusztowania przyrządu swego dwie żelazne dusze dla szpulek, osadzone na podłużnej płycie żelaznej, tak że płyta przyśrubowana była do belki, a dusze zawisły końcami na dół i stykały się właśnie z końcami, czyli biegunami magnesu. Na obie dusze nawinął jeden długi drut, obwinięty bawełną smołowcowaną, t. j. drut izolowany, w ten sposób, że nawinąwszy na jednej duszy, czyli stworzywszy na niej szpulkę, przeszedł tym samym drutem zaraz do drugiej duszy i nawinął na niej drugą szpulkę. Całość taka składająca się z dusz żelaznych i szpulek na nich, połączonych w jedno, nazywa się induktor. Wprawiwszy magnes przyrządu takiego w ruch, sprawia się, że magnes za każdym półobrotem swoim styka się biegunami z końcami dusz w szpulkach, czyli powiedzmy poprostu ze szpulkami, tak jednak, że za każdym półobrotem magnesu każdy z dwu biegunów jego pod inną staje szpulką, a dopiero za całym powrotem każdy biegun stawa pod tą samą szpulką, pod którą stał pierwotne. Za każdym takim półobrotem powstaje w obu szpulkach jeden chwilowy prąd elektryczny; prąd powstający za drugim półobrotem idzie w przeciwnym kierunku od prądu powstającego za pierwszem półobrotem. Im większe jest koło pędzące trybik na osi z magnesem, tem więcej oczywiście zrobi magnes obrotów za jednym obrotem koła, czyli tem częściej zetknie się ze szpulkami, tem szybciej po sobie następować będą prądy zmienne, a szybkość ta zwiększy się jeszcze, im szybciej samo koło obracać się będzie, tak że przerwy między jednym prądem a drugim będą bardzo krótkie. Przerwom więc możnaby w wysokim już stopniu zapobiedz za pomocą szybkości obrotów, która zarazem powiększa siłę prądów. Ale to nie wystarcza jeszcze do spożytkowania wydobytej w ten sposób siły elektrycznej, bo prądy są zmienne. Na szczęście niewielka to trudność osadzić na osi obrotowej przyrządzik zwany komutatorem, do którego przyczepione są obwisłe ze szpulek nie nawinięte końce drutu, a który raz z jednego końca przejmuje prąd idący w jednym kierunku, drugi raz z drugiego końca prąd kierunku przeciwnego, nadaje im jeden i ten sam kierunek i oddaje zrównane w ten sposób prądy innemu drutowi przyczepionemu także do kommutatora, a prowadzącego na zewnątrz przyrządu, aby z płynącego nim prądu elektrycznego zrobić można dowolny użytek. Zresztą jest w elektrotechnice jeden wyjątek, który wymaga właśnie prądów zmiennych; wspomnimy o nim, gdy będzie mowa o świetle elektrycznem.

(D. c. n.)

G. H. J.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie o wydatku roślin okopowych i o stanie ozimin we wschodniej Galicyi.*)

Pogodna i sucha, przeplatana ciepłemi deszczami jesień służyła wzrostowi ozimin i dozwoliła pomyślnie zakończyć zbiór roślin okopowych, o które obawiano się początkowo. Plon w rozmaitych okolicach, o ile nie podaliśmy go w sprawozdaniach poprzednich, okazał się następujący:

Kartofli zebrano w okolicach Kamionki Strumiłowej cebulek do 30 korcy z morga, amerykańskich 50—60 korcy; w okolicy Zółkwi tylko 15—20; koło Batiatycz 50—56; koło Brzozowa zaledwie 30—40; pod Baligrodem po 40 centn. metr.; koło Niżankowiec 30 korcy; w okolicach Sądowej Wiszni plon bardzo różny: po 25—70 korcy; koło Chyrowa 40, koło Rudek 45, w okolicy Podhajec 50—80. W Lisowcach nad Seretem zebrano przeciętnie po 66 hektolitrów z morga, ale wcześnie wybrane gniją w jamach. W okolicy Halicza było po 35 hektolitrów z morga; w powiecie borszczowskim koło Jezierzan 50—60 hektolitrów, koło Strzałkowic 18—25. W Złoczowskiem w okolicy Kniaża zebrano po 40 hektolitrów, pod Laszkami koło Glinian po 56 worów stukilogramowych; w powiecie zbaraskim 70—80 korcy, koło Petlikowiec wydały kartofle po trzy ziarna plonu; na Podolu zebrano przeciętnie około 80 korcy z morga; pod Delatynem plon mierny po 60 hektolitrów.

Kukurudzy w powiecie podhajeckim wyłamano do 10 korcy z morga; koło Halicza po 26, w powiecie borszczowskim 9—14 hektolitrów, koło Petlikowiec po 30 korcy, pod Delatynem do 10 korcy.

Buraków zebrano w okolicach Kamionki Strumiłowej 40—60 korcy z morga; w Żółkiewskim po 100 przeciętnie, w okolicach Brzozowa 60—80, около Nowosiółek, Niżankowiec przeszło po 100 korcy, koło Sądowej Wiszni przeciętnie 100 korcy, w okolicy Rudek 75—80 centnarów metrycznych. Koło Halicza do 200 centn metr., w powiecie borszczowskim 40—60, w Złoczowskiem koło Kniaża po 100, koło Glinian 150. W okolicach Buczacza, Petlikowiec, Ossowiec po 100 korcy, pod Delatynem zaledwo po 30 cent. metr.

Kapusty plon bardzo rozmaity, zależnie od położenia i gruntu, na którym sadzona. W Żółkiewskiem było po 100 kóp na morgu, koło Brzozowa do 100 centnarów metrycznych, koło Niżankowiec po 180, koło Sądowej Wiszni po 250 kóp; pod Chyrowem przeciętnie po 120 centnarów, koło Rudek po 80 kóp, w Lisowcach nad Seretem po 160 centnarów metr. W powiecie borszczowskim po 30—50 setek, w Złoczowskiem około Kniaża po 160 setek. Pod Glinianami kapusta mierna, albowiem gąsienica znacznie ją uszkodziła. Pod Buczaczem wyrąbano po 40 kóp z morga; w okolicach górskich pod Delatynem po 630 centn. metr.

Rzepak ozimy dotąd dobry w okolicach Brzozowa, tudzież koło Niżankowiec Nowosiołek, niemniej w powiecie rudeńskim i koło Rozdołu piękny; w okolicy Podhajec wyborny. Koło Halicza większą część przeorano pod zimę. W powiecie borszczowskim zjedzony przez robactwo, odnawia się. I tam wiele także przeorano i zasiano pszenicą. Koło Buczacza robactwo też zniszczyło rzepaki. W Zbarazkiem są dobre.

Ozimny wszędzie piękne, tak żyto jak pszenica. Nawet późne posiane po kukurudzy i prosach, skutkiem sprzyjającej pogody jesiennej pięknie pol wschodziły i rozkrzewiają się bujnie. Nizko położone miejscami podmokły. Na Podgórzu żyto wschodzi dopiero, ale ładne.

Koniczyna siana z wiosny wszędzie bardzo piękna. W okolicach Kamionki Strumiłowej z małemi wyjątkami dobra. W Złoczowskiem pod Glinianami średnia. Zresztą doniesienia o stanie koniczyny są zewsząd bardzo pomyślne.

Podkłady na zimę wszędzie pokończono. Orka przy sprzyjającej pogodzie bardzo dobrze się zrobiła, co ułatwi wczesny zasiew jarzyny z wiosną.

Paszy brak wielki. Zapasów siana niewiele; słomy nie ma, Z tego powodu sprzedają włościanie wiele bydła, które też bardzo potaniało. Za owsem popyt wielki skutkiem nieurodzaju.

Robotnika płacono w październiku w okolicach Kamionki Strumiłowej, pieszego do kopania kartofli 40—70 ct., w Żółkiewskiem 20—40 ct. Toż samo w Sanockiem. Dzień ciągły kosztował w okolicy Bukowa, Brzozowa, Dynowa, 2 zł. Koło Niżankowiec płacono dzień pieszy do 40 ct., ciągły 2—3 zł. Podobnież koło Sądowej Wiszni, Chyrowa, Rudek. Pod Rozdołem kosztował dzień pieszy 20—30 ct. ciągły 1 zł. 50 ct. W okolicy Podhajec płacono dzień pieszy 25—30 ct. ciągły 1 zł. 50 ct. do 2 zł. Koło Halicza pieszy 20—30 ct. wóz parokonny 1 zł. pług od wyorania morga 3—4 zł. W Borszczowskiem kosztował pieszak 20—30 ct. dzień ciągły 1 zł. 50 ct. do 2 zł. W Złoczowskiem płacono dzień ciągły po 2 zł. Pod Glinianami płacono pieszaka do kopania kartofli 40—60 ct. kosarza po 1 zł W Zbarazkiem dzień pieszy kosztował 30 ct. ciągły 1 zł. 20 ct Koło Buczacza pieszy 20—30 ct. ciągły 1 zł. 50 ct. Podobnież płacono dzień pieszy na całem Podolu; zaś ciągły po 1 zł. Pod Delatynem kosztował dzień pieszy 30—50 ct. Za ciągły płacono po 1 zł. 50 ct. do 2 zł.

*) Na podstawie sprawozdań Towarzystwa gospodarskiego.

* **Ogłoszenie konkursu.** Wydział krajowy pod dn. 26 października b. r. rozpisał konkurs na 3 stypendya po 300 zł. dla uczniów c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju. Podania wnieść należy do 20 grudnia, i do takowych dołączyć:

a. metrykę; *b.* poświadczenie przyjęcia do Akademii roln. w Wiedniu, lub innego pozakrajowego zakładu równorzędnego; *c.* ostatnie świadectwo szkolne; *d.* świadectwo stosunków majątkowych, i *e.* rewers, że kandydat po ukończeniu studyów starać się będzie uzyskać posadę w kraju.

* **Komitet Towarzystwa gosp. gal.** donosi, iż projektowane na rok bieżący Walne Zgromadzenie odroczone zostało do roku przyszłego. Również odroczoną została ankieta w sprawach chowu koni, której program obrad, jakoteż termin zwołania ogłoszony będzie później.

* **Licytacya.** Celem dostarczenia gotowych przedmiotów a ewentualnie także materyałów z bawełny i płótna, potrzebnych do umundurowania i uzbrojenia c. k. obrony krajowej, rozpisało wysokie c. k. Ministerstwo dla obrony krajowej licytacyę na 30 listopada 1883 do której oferty pisemne wnieść należy w dniu powyższym najdalej do godziny 12 w południe bezpośrednio do Prezydyum c. k. Ministerstwa dla obrony krajowej w Wiedniu. Obszerne ogłoszenie tejże licytacyi, do której stanąć mogą tylko spółki przemysłowców przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

* Dnia 4 lipca b. r. wprowadzono w Portugalii nową ustawę o ochronie marek i wzorów, wedle której rejestrowane już marki ponownie deponowane być muszą, jeżeli uzyskane ma być prawo ustawą zapewnione. Ustawa powyższa ogłoszoną została w wrześniowym zeszycie czasopisma „Austria“.

* W czasopismie *Austria* w zeszycie za miesiąc październik b.r. ogłoszone zostało sprawozdanie Izby handlowej w Konstantynopolu za rok 1882. Ponieważ sprawozdanie to zawiera wiele interesujących dat dla handlu na Wschód, przeto zwraca się na nie uwagę pp. kupców i przemysłowców.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan w towarzystwie generał-adjutanta Mondla, udał się przedwczoraj wieczorem do Gödölö, zkąd powróci w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

W czasie ostatniego swojego pobytu w Wiedniu węgierski minister komunikacyi konferował kilkakrotnie z przedlitawskim ministrem handlu. Dyskusya, jak donosi *Presse*, odnosiła się wyłącznie do bieżących spraw kolejowych, mianowicie porozumiewano się w kwestyi kolei węgiersko-galicyjskiej, dalej projektowanej kolei Munkacz-Stryj, wreszcie oczekującej koncesyi ze strony rządu peszteńskiego linii Csacza-granica węgierska. Minister baron Kemeny dał przyrzeczenie, że niebawem we wszystkich tych kwestyach poczyni stanowcze propozycye.

Eskadra niemiecka, która ma towarzyszyć cesarzewiczowi z Genui do Hiszpanii, zawinęła już do portu genueńskiego. Dzisiejsze dzienniki berlińskie donoszą, że wylądowanie nie nastąpi w Barcelonie, lecz w Walencyi. Według obiegającej wersyi, zwłoka w podróży cesarzewicza nastąpiła w skutek życzenia dworu hiszpańskiego, któremu zależy na poczynieniu odpowiednich zarządzeń dla zabezpieczenia osoby dostojnego gościa przed agitacyami radykałów.

Sejm pruski rozpocznie za dni kilka swoje prace. Przewódca centrum dr. Windthorst zwołał już osobnym okólnikiem członków stronnictwa na pierwszą naradę. Nie wiadomo do tej chwili, jakie projekta przedłoży rząd Izbie; dzienniki półurzędowe wyliczyły wprawdzie długi szereg przedłożeń, uczyniły to jednak z zastrzeżeniem, ze w ostatniej chwili mogą zajść zmiany. O zamiarze wniesienia projektu kościelno-politycznego nic dotychczas nie słychać, stronnictwo centrum jednak i na obecnej sesyi zamierza wykazać fatalne skutki obecnego ustawodawstwa kościelno-politycznego i zażądać ich usunięcia środkami radykalnemi. Jak dawniej, tak i teraz centrum złoży osobną komisyę dla zażaleń, która zbada dokładnie nadesłane z prowincyi skargi i następnie wytoczy je przed forum Izby. Dotychczasowe ustawy dają się przedewszystkiem uczuwać dotkliwie Wielkopolsce, gdzie przeszło 170 parafij pozostaje bez pasterzy i gdzie są okolice, w których na kilka mil wszerz i wzdłuż nie ma proboszcza, ani wikaryusza. Nigdzie też surowiej organa państwowe nie przestrzegają paragrafów i przepisów ustaw majowych, jak właśnie w archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej. Podczas gdy w niemieckich dyecezyach państwa pruskiego nie słychać już wcale o pociąganiu księży przed kratki sądowe za „nieprawne“ wykonywanie czynności duchownych, w dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej kary i wyroki nie schodzą z porządku dziennego.

Minister wojny Bronsart i generalny kwatermistrz hr. Waldersee wyjechali do zachodnich prowincyj monarchii na objazd i obejrzenie tamecznych fortec. Podróż ta głównie ma na celu przyspieszenie rozpoczętych na zachodniej granicy fortyfikacyj. Taką samą podróż odbył przed niedawnym czasem minister wojny po wschodnich prowincyach i szczegółowo zwiedzał fortece zbudowane od granicy rossyjskiej.

Korespondent petersburski *Indépendence Belge* donosi, że pomimo uspokojenia zamieszek antisemickich w Krzyworogu, których ofiarą padli nie tylko żydzi ale i chrześcia-

nie cudzoziemscy, niezwykła fermentacya wre w łonie ludu rossyjskiego we wszystkich guberniach południowych, a szczególniej w Ekaterynosławiu i jego okolicach. Korespondent kładzie nacisk na zupełną autentyczność swoich informacyj, czerpanych, jak twierdzi, z najpewniejszego źródła. Surowość, z jaką poskromiono ostatnie rozruchy, miała obudzić gorączkowe rozdrażnienie wśród tłumów, dziś przeważnie oburzonych na władzę wykonawczą. Gwałtowne i namiętne pogróżki dają się słyszeć. Lada chwila spodziewany jest wybuch zemsty i nienawiści ludowej.

Temps zapewnia, że dzienniki rossyjskie otrzymały od rządu polecenie nie zamieszczania wiadomości i artykułów, alarmujących opinię publiczną w Europie, które by mogły wpłynąć na zakłócenie dobrych stosunków z sąsiedniemi państwami.

Z Petersburga telegrafują, że p. Vlangali objął w zastępstwie p. Giersa — kierunek rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

National oświadcza w tonie poniekąd półurzędowym, że nie podobna jest wysyłać świeżo mianowanego posła francuskiego Patenotre'a do Pekinu, w razie jeżeli margrabia Tseng pozostanie nadal pełnomocnikiem Chin w Paryżu.

Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Paryża, że Tseng otrzymał upoważnienie od swego rządu podjęcia na nowo rokowań z Francyą. Z drugiej strony jednak, z kół decydujących francuskich zapewniają, iż rząd republiki odnowi rokowania tylko pod warunkiem, jeżeli Chiny odwołają swoje wojska z twierdz Delty rzeki Czerwonej i z Bakninh.

Dzienniki francuskie zajęte są po części jeszcze ostatnią mową Gladstone'a na bankiecie u lorda mayora, a po części omawianiem podróży następcy tronu niemieckiego do Hiszpanii. Opinia francuska zwraca się przeciw kanclerzowi angielskiemu za to, że jak *Rép Fr.* się domyśla, życzyłby sobie u steru Francyi widzieć rząd chwiejny i nie umiejący bronić godności i interesów narodu na zewnątrz. *J. d. Déb* lubo nie tak ostro, wyraża jednak także niazadowolenie z wątpliwych zapewnień o przyjaźni angielskiej. Mowę Gladstona nazywa „retoryką grzeczności" i nie wierzy w zapowiedziane odwołanie wojsk angielskich z Egiptu.

Cała prawie prasa hiszpańska zajmuje się obecnie tylko zapowiedzianą podróżą niemieckiego następcy tronu do Madrytu. Stronnicy gabinetu Posada Herrera zaprzeczają pogłoskom o przymierzu pomiędzy Hiszpanią a Niemcami. *El Dia* i organa konserwatywne wypierają się myśli tego przymierza. Cała prasa liberalna, a w szczególności *El Imparcial*, wyraża żal. że prasa zagraniczna, osobliwie francuska, fałszywie tłómaczy zwykły akt uprzejmości i kurtuazyi, bardzo naturalny w stosunkach, łączących dwie królewskie rodziny. Pan Canovas del Castillo, w mowie swej, którą zamknął posiedzenia kongresu geograficznego, odbywającego się w Madrycie, potępił wszelką politykę przedwczesnych zachcianek kolonialnych, oraz wszelkiego udziału w sprawach zagranicznych, ponieważ, według jego mniemania, Hiszpania potrzebuje obecnie tylko skupienia i pracy, któreby poprawiły stosunki wewnętrzne. Organa dynastyczne, jak *El Correo*, *Iberia* i *Epoca*, występują przeciw dziennikowi *Correspondencia* za to, że utrzymywał, iż zamiarem obecnego gabinetu jest trzymać się na uboczu i nie brać udziału w uroczystościach, urządzanych tylko wyłącznie przez dwór i miasto Madryt, jak to miało miejsce w czasie odwiedzin księcia Walii w 1876 roku.

Odczyty p. Stöckera w Londynie nie miały stanowczo powodzenia. O drugim odczycie donoszą, że przybyli sami tylko socyaliści, a z publiczności poważniejszej nie było prawie nikogo. Stöcker chciał wystąpić z krytyką z powodu, iż mu zabroniono odczytu w sali ratusza, lecz musiał przerwać gdyż go zakrzyczano i zagwizdano. Audytoryum. jak zapewnia depesza, rozeszło się po odczycie z wielką wrzawą, wyrażając w rozmaity sposób swe niezadowolenie.

Times donosi, że liczba piechoty angielskiej, pozostać mającej w Egipcie, wynosić będzie około 2000 ludzi. Nadto pozostanie jeszcze w Egipcie 250 artylerzystów i 90 inżynierów wojskowych.

Daily News otrzymuje wiadomość z Kairu, że do Kardum przybyli ranni i zbiegowie z wojsk fałszywego Proroka, ale że wprost od pułkownika Hicks nie otrzymano jeszcze żadnych wieści.

Do Agencyi Hawas telegrafują pod d. 13 b. m., że wojska egipskie w Sudanie pobite zostały przez siły zbrojne fałszywego proroka pod Voytskar. Egipcyanie stracić mieli 350 ludzi w poległych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) Umarł redaktor *Narodnich Listow*, Barak.

Peszt, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) W komisyi budżetowej Izby węgierskiej oświadczył prezes gabinetu Tisza, że teka ministra dla Kroacyi, chociaż tylko tymczasowo, zostanie jednak obsadzoną z zastrzeżeniem zupełnej odpowiedzialności. Co się tyczy obsadzenia godności bana, oświadczył p. minister, że wszelki zbyteczny pospiech byłby nie na czasie. Skoro obsadzenie będzie mogło nastąpić i to w ten sposób, iżby odpowiadało istotnemu celowi, stanie się to natychmiast. Rząd nie myśli o rewizyi ustawy ugodówej, gdyby jednak sejm kroacki chciał podjąć się takiego dzieła, wśród okoliczności poręczających przestrzeganie form prawnych, rząd nie miałby nic do zarzucenia.

Peszt, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) Z belgradzkich kół urzędowych donoszą w formie pogłoski, że zdaje się potwierdzać wiadomość, iż zbiegły przewódca radykałów ukrył się w lokalnościach konsulatu rossyjskiego. Zbieg ma znajdować się obecnie w konsulacie rossyjskim w Widdyniu.

Zagrzeb, 16 listopada. (*Tel. pr.*) Z powodu wzmagających się rabunków w komitatach cszegerskim i posegaskim zostały ustanowione sądy doraźne.

Berlin, 16 listopada. (*Tel. pr.*) Prawdopodobnem jest, że cesarzewicz niemiecki wyląduje w Walencyi, jednakże port, do którego ma zawinąć statek cesarzewicza, zostanie oznaczony dopiero na pełnem morzu.

Nat. Ztg. dowiaduje się, że p. Giers znalazł w Friedrichsruhe nader uprzedzające przyjęcie. Ks. kanclerz oddał mu do dyspozycyi wagon salonowy. Giers stara się o zaciągnięcie pożyczki państwowej. Car osobiście interesuje się sprawą podniesienia waluty, i to zdaje się dowodzić, że w otoczeniu władcy rossyjskiego panują tendencye pokojowe.

Berlin, 16 listopada. (*Tel. pr.*) Według doniesienia *Germanii* z Rzymu, poseł pruski p. Schlözer nie postawił ani *ultimatum*, ani zapowiedział środków represyjnych.

Berlin, 16 listopada. (*Tel. pr.*) *Nordd. All. Ztg.* pisze: Dzienniki francuskie usiłują uczynić Niemcy odpowiedzialnemi z powodu upadku ekonomicznego, na jaki skarżą się od dawna przemysłowcy francuscy. Tymczasem nikt inny tylko prasa agitacyjna utrzymuje ludność w ciągłej obawie wybuchu wojny i tym sposobem paraliżuje handel, przemysł i wszelkie przedsiębiorstwo we własnej ojczyznie.

Hamburg, 16 listopada. (*T. p.*) Rossyjski minister spraw zagranicznych Giers przybył tu w nocy i dzisiaj rano udał się do Montreux.

Belgrad, 16 listopada. (*Tel. pr.*) Ukaz królewski rozporządza, iż uchwalony konstytucyjnie budżet na rok 1882/83 ma obowiązywać także w następnym roku budżetowym.

Dziennik urzędowy ogłasza listy gończe za kilkoma przewódcami powstańców.

Belgrad, 16 listopada. (*Tel. pr.*) Belgradzka gmina miejska uchwaliła wysłać adres do króla z zapewnieniem wiernopoddańczości i lojalności. Podobne adresy nadsyłają gminy w okręgach, graniczących z miejscowościami objętemi powstaniem.

Sofia, 16 listopada. Podpisany został układ co do stanowiska oficerów rossyjskich w Bułgaryi. Według rzeczonego układu książę z zezwoleniem cara mianuje ministra wojny, który tylko przez samego księcia może być usunięty, nie ma prawa mięszać się do spraw wewnętrznych i odpowiada za swoje czynności i za budżet wojenny wyłącznie przed samym księciem. Oficerowie rossyjscy będą odbywać, za zezwoleniem cara, trzyletnią służbę w Bułgaryi i winni są posłuszeństwo konstytucyi i księciu.

Paryż, 16go listopada. (*Tel. pr.*) Komisya, wybrana dla przedłożenia o kredycie na wyprawę tonkińską, zażąda pewnych wyjaśnień od rządu. Komisya uważa żądany kredyt za niewystarczający.

Eskadra francuska w Chinach zostanie wzmocnioną, gdyż admirał Courbet ma w ręku dowody, że wicekról w Kantonie pomaga „czarnym sztandarom".

Pełnomocnik cesarzowej Eugenii oddał na własność Marsylii zamek, ofiarowany swojego czasu przez to miasto cesarzowi Napoleonowi.

Paryż, 16 listopada. (*Tel. pr.*) W senacie oświadczył Freycinet, że położenie finansowe Francyi nie jest bynajmniej alarmujące; spodziewa się nawet niebawem przywrócenia równowagi w budżecie. Buffet nazwał twierdzenie Freycineta optymistycznem. Ludność musi przygotować się na wszelkie ofiary. Froad (?) zaprotestował przeciw zarzutowi, jakoby chciano utrzymywać ludność w nieświadomości istotnego stanu rzeczy. Obywatele, opłacający podatki, uznają potrzebę ograniczenia wydatków. W każdym jednak razie stan obecnego budżetu jest dobry.

Rzym, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) Adjutant królewski powita cesarzewicza niemieckiego w Lucino. Cesarzewicz przenocuje w pałacu królewskim w Genui.

Rzym, 16go listopada. (*Tel. pr.*) Trzej ekscedenci, którzy w Genui wydawali w tych dniach okrzyki na cześć Oberdanka, skazani zostali przez sąd przysięgłych na cztery miesiące więzienia.

Londyn, 16 listopada. Wczoraj zaszły zaburzenia w sali, w której miał mieć wykład pruski kaznodzieja nadworny Stöcker. Pomimo że wstęp był dozwolony tylko za okazaniem karty zaproszenia, wtargnęła do sali znaczna liczba socyalistów, powitała Stöckera krzykiem i oznakami niezadowolenia i zaintonowała marsyliankę. W sali rozwinięto sztandary o barwach republikańskich. Socyaliści obsadzili wszystkie miejsca, wołając: „niech żyje rewolucya!" i zmusili Stöckera i jego zwolenników do ustąpienia. Zebranie następnie się rozeszło.

Belgrad, 16 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza komunikat, stwierdzający zupełne stłumienie powstania. Powiedziano w nim dalej, że rozpoczęło się już śledztwo co do przyczyn i sprawców ruchu rewolucyjnego.

Petersburg, 16 listopada. Dochody państwa do 1 września wynosiły 391,634.316 rubli, wydatki 419,518.420 rubli. W tym samym czasie roku zeszłego dochody wynosiły 397,291.384 rubli, rozchody 396,528.215 rubli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 listopada 1883. godz. 1, min. 45. Losy kredytowe 62·25 Węg. akcye kredyt. 273·—, Akcye anglo-austr. 104·75, Akcye banku Union 106·25, Akcye kolei Karola Ludwika 281·25, Akcye kolei północnej 253·25, Akcye kolei południowej 135·50, Akcye kolei Alföld 165·75, Akcye kolei Elżbiety 308·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144.75. Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50, Losy regulacyi Cisy 110.—, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 86·47. Akcye banku związkowego 102·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej ·—, Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowy 1·17—, Węgierskie losy, 113·70, Marka niemiecka —.—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 16 listopada 1883, godzina 10 min. 32. Akcye kredytowe 274·90, Anglo-Austr. 105·25, Unionbank 107·25 Kolej Karola Ludw —·—, Południowa 137.60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne .—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·60—. Rubel papierowy 1·17—. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 14 listopada 1883, godzina 5 min. 32. Akcye kredytowe 273·80, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 281·25, Południowa —·—, Renta papierowa 78·67, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·61—, Rubel pap. —·—, Usposobienie

Telegramy zbożowe z d. 15 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10·75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień — do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.25 do 10·26 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do — — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 179·— m., żyto —·— m., spiritus 50·25, olej rzepakowy 67·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 53·10 fr., olej rzepakowy 77·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mieszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po [illegible] i [illegible] godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: [illegible] godz. 5 min. 40 rano [illegible] pospieszny; o godz. [illegible] min. 27 wie[illegible] pociąg [illegible]owy; o godz. 1 [illegible] 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Przyjechali do Lwowa
dnia 16 listopada 1883.

Hotel Georgea

Pp. K. hr. Lanckoroński z Rozdołu. A. hr. Starzeński z Iławczy. J. hr. Męciński z Partynia. M. Komarnicki z Horpina. A. Cielecki z Porchowy. S. Irsay z Wolicy. H. Kieszkowski z Krakowa. A. Hausner z Brodów.

Hotel Europejski

Pp. A. de Parfensoff z Rossyi. A. Głogowski z Bojaniec. M. Schmidt z Wiednia. M. Nnthansohn z Brzeżan. W. Marxhausen z Kasselu.

Hotel Angielski.

Pp. A. Mysłowski z Koropeca. Z. Dobrowolski z Koliniec. W. Neronowicz Baworowski z Strussowa. Dr. A. Żukowski z Wiednia. Dr. F. Bełcikowski z Podola ross. S. Majewski z Zagórza.

Hotel Warszawski

Pp. S. Dunigiewicz z Petryłowa. Aczkiewicz z Romanowa. Gebauer z Romanowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie, z dnia 16 listopada 1883 o godzinie 7 rano

Barometr 740 96mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 6.1°C Psychrometr wilgotny + 5.7°C. Prężność pary 6 6mm. Wilgoć 95% [illegible] 10 Wiatr — Ozon 7.

Temperatura powietrza + 4 9°.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 766.76mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 7.8°C.

Najniższa temp. w nocy 5.7°C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 4mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. = $340^{m},5$

Dla 17 listopada

E. = — 14^{m} $56.^{s}_{77}$. $\Theta^{0} = 15^{h}$ 44^{m} $32,^{s}_{81}$.

Zachód słońca 16go listopada 4h. 13m., 8, wschód 19h. 17m., 9.

W listopadzie nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 13h 40,m 5; pełnia 14d 6h 13,m 4, ostatnia kwadra 21d 3h 19,m 7; nów 29d 8h 30,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 26d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13^{d} 20^{h} $_{5}$.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę dopiero ku końcowi miesiąca, jako wieczorną gwiazdę, w konstelacyi Niedźwiadka, zachodzi blizko godzinę po słońcu. 2. Saturna w konstelacyi Byka, wschodzi na początku miesiąca przed 6h, na końcu przed 4h. 3. Jowisza w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 10h, na końcu o 8h. 4. Marsa w konstelacyi Raka, wschodzi na początku po 10h, a na końcu po 9h.

15 listopada 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$732,_{70}$	$734,_{55}$	$736,_{35}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+7,_{4}$	$+6,_{6}$	$+5,_{6}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+7,_{0}$	$+6,_{2}$	$+5,_{4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$7,_{2}$	$6,_{9}$	$6,_{6}$
Wilgotność powietrza względna w %.	94	94	97
Stan nieba.	10	9	10
Kierunek wiatru.	se.	se.	n.
Moc wiatru.	3	3	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $1,^{mm}{}_{2}$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $8,_{0}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $0,_{2}$			

(N.B. 16/11 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 17/11).

Przy wietrze przeważnie północnym i temperaturze średniej listopada, niebo zamglone, powietrze dżdżyste.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 15 listopada 1883.

		płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	280	—	283	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		166	—	169	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		287	50	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	50	99	50
„ „ „ 4 pr. w. a.		89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	50	99	50
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.		86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	60	98	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	60	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		90	—	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98	60	99	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	50	102	50
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ Stanisławowa		22	—	24	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	66	5	76
Dukat cesarski		5	67	5	77
Napoleondor		9	56	9	66
Półimperyał		9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	16—	1	18—
100 marek niemieckich		59	50	59	75
Srebro		—	—	—	
Kupony w srebrze		—	—		

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 10 listopada 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.75	78.90
luty-sierpień	78.75	78.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.70	79.85
kwiecień-październik	79.70	79 85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119 50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	132.25	132 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138 25	138 75
„ „ 1864 po 100 zł.	170.25	170.75
„ „ 1864 po 50 zł.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 30	93.45
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.90	99.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.75	99 50
Galicyi	99 20	99 80
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.50	99 25
Węgier	100.—	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.75	106 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.10	278 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	841 —	843 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	544.	545 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł m	222 75	223 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 300		—
[illegible]	2535	254[illegible]
Kol. Kar. Ludw. po 300 zł. m. k.	284 —	284 50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167.—	167 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	311 —	311 25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	138.80	139 20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	159.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	104 —
„ „ „ „ w 33 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct.	99.10	99.30
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.10	99.30
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 60	102.10
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100 75	101 20
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 80	101
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 —	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97 30	97.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.80	94 —
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 30	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95 30	95 80
z r. 1867	99.40	99.90
z r. 1868	95 40	95 90
z r. 187[illegible]	94 25	94 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	[illegible]4 60	[illegible]4 90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł.	171 75	172 25
[illegible]ego po 40 zł. m. k.	36	37 25
[illegible]	[illegible]9.90	— —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	23 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	34.75	35.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.90	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.25	6.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 25	20. —
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.40	48.60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127. [illegible]
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.75	27.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 50	39.—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. [illegible] a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 40	120 70
Paryż za 100 fr.	47.72.50	47 77.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5 75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.57 —	9.58 —
Rossyjski imperyał	9.86 —	9.88.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 14 listopada 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	70
„ „ „ w srebrze	79	40
Renta w złocie	98	55
5% austr. renta marcowa	[illegible]3	20
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]40	—
„ „ kredytowego	274	[illegible]0
Londyn	120	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61
Dukat cesarski		73
	[illegible]	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2376: (7310 1—3)

Zawiadamia się, że w dniach 5 grudnia 1883 i 21go stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym budynku sądowym celem zaspokojenia wekslowej pretensyi p. Karola Haempla w kwocie 500 zł. wa. z pn. egzekucyjna licytacyjna sprzedaż praw własności i posiadania dłużnikowi Aronowi Fischerowi do realności pod nr. 145/258 w Oświęcimie przysługujących a to na obu terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową. W razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na 21 stycznia 1884 o godzinie 4 po południu, poczem trzeci termin, na którym w mowie będące prawa także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 340 zł. Wadyum 34 zł.

Resztę warunków, protokół zajęcia i oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, 27 lipca 1883.

L. 2202. (7193 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Oświęcimskiej kasy sierocej w kwocie 108 złr. w. a. z pn. tudzież przyznanych kuratorowi tejże kasy sierocej kosztów egzekucyjnego postępowania przedsięwziętą zostanie w dniach 3 grudnia 1883, 7 stycznia 1884; każdym razem o godz. 10 rano, w tut. sąd. budynku egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 86 w Oświęcimiu położonej, Karola i Elżbiety małż. Natorskich własnej, a to na obu terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a w razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 7 stycznia 1884 o godz. 4 po południu, na który się wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem do sądu wzywa, iż niestawający za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą, poczem dopiero trzeci termin na którym w mowie będąca realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 1982 złr. 69 kr. wadyum 198 złr w. a.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli dr. Kauffmann w Oświęcimiu.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, 7 maja 1883.

L. 6024. (7431 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Towarzystwa „Wiara" w kwocie 60 zł, a w. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 217 w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego niestanowiącą do dłużników Hrynia i Oleny Abramczuk należąca w trzech terminach mianowicie dnia 30 listopada 31 grudnia 1883 i 30 stycznia 1884 zawsze o godz. 10tej rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 720 zł. wa. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 720 zł. w. a. zaś wadyum 72 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 22 września 1883.

L. 2051. (7142 1—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi p. Karola Haempla w kwocie 630 zł. aw. zpn. z nakazu płatniczego z dnia 6 kwietnia 1881 do l. 1282 rozpisuje się licytacyjną sprzedaż połowy i $^{2}/_{5}$ części czyli łącznie $^{7}/_{10}$ części realności pod nr. 16 w Oświęcimie położonej spadkobierców Chai Barberowej własnych a to na dzień 30 listopada 1883 i 7 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym, na których to terminach w mowie będąca realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie. W razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na 7 stycznia 1884 o godzinie 4tej po południu, na który się wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem wzywa, iż niestawający za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą, poczem trzeci termin, na którym w mowie będącą realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania 820 zł. 40 ct. w. a.

Wadyum 82 zł. wa.

Kuratorem wierzycieli dr. Kaufman w Oświęcimie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim. dnia 15 czerwca 1883.

L. 3154 2. (7565 1—3)

Powiat skarbowy Kołomyja.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina począwszy od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1886 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwu lat lub bez tego zastrzeżenia odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu:

Liczba porządkowa	dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania złr.	ct.	Licytacya odbędzie się dnia	od—do godziny	w
1	Kosów z 25 miejscowość.	Podatek konsumcyjny od mięsa	III	2870	—	27 listopada 1883	od 8 do 12 przed połud.	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
2	Nadwórna z 20 miejsc.			3582	—		od 2 do 5 po południu	
3	Obertyn z 30 miejcowość			2075	—	28 listopada 1883	od 8 do 12 przed połud.	
4	Jezierzany z 16 miejscow.			1510	—		od 2 do 5 po południu	
5	Kuty miasto i Kuty stare	Podatek konsumcyjny od wina		545	—	29 listopada 1883	od 8 do 12 przed połud.	
6	Horodenka z 31 miejscow			261	—		od 2 do 3 po południu	
7	Zabłotów i Demycze			135	60			

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum należy do 2 godziny po południu dniem przed ustną licytacyą do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnosić. Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. nadzoru straży skarbowej, w który każdy mający, chęć licytowania może wglądnąć. Bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Kołomyja, dnia 7 listopada 1883.

Licytacye.

L. 2516. (7319 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Leszczyńskiego w kwocie 1000 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 listopada 1883, 10go stycznia i 7go lutego 1884 każdym razem o 10tej godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Władysława Rittnera własnych w Słuposianach pod n. k. 15 i 16 położonych, ciała tabularnego niestanowiących.

Cena wywołania 6000 zł. wa. wadyum 600 zł. Na pierwszych dwóch terminach realności te tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu sprzedane zostaną.

C. k. sąd powiatowy
Lutowiska, dnia 1 października 1883.

L. 1700. (7143 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 600 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 29 listopada, 21 grudnia 1883 i 28go stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż praw własności i posiadania jakie egzekutom Markusowi i Małce małż. Luksmanom do realności pod nr. 77/203 w Oświęcimie położonej na imię Izaaka Ungera zaintabulowanej przysługują. Na pierwszych dwóch terminach nastąpi powyższa sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, a na trzecim nawet poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 2500 wa. Wadyum 250 zł. wa.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Isaaka Ungera i niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kaufmann w Oświęcimie.

Protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, 8 kwietnia 1883.

L. 2311. (7204 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Schmelza w kwocie 120 zł. z pn. odbędzie się w dniach 30 listopada 1883 i 7 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie licytacyjna sprzedaż realności hipotecznej pod nr. 29 w Przecieszynie położonej do spadkobierców po ś. p. Józefie Zającu należącej, a to na obu terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej.

W razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 7 stycznia 1884 o godzinie 4 po południu, na który się wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem do sądu wzywa, iż niestawający za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą poczem trzeci termin na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 2.600 zł. w. a.

Wadyum 260 zł.

Protokoły opisania, oszacowania; wyciąg hipoteczny i resztę warunków przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli dr Nowak.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, dnia 18 czerwca 1883.

L. 1061. (7547 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla chorych i rannych w szpitalu, który krajowe stowarzyszenie patryotycznej pomocy czerw. Krzyża we Lwowie w koszarach cesarza Ferdynanda na wypadek wojny urządzić zamierza, tudzież celem objęcia przedsiębiorstwa prania bielizny dostarczenia potrzebnych naczyń dla tegoż szpitalu, jak niemniej poczynienia odnośnych adaptacyi t. j. wybudowania kuchni i łazienek, ropisuje się niniejszem licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Oferty obowiązują tylko na rok 1884 i mają być wniesione najdalej do dnia 15go grudnia 1883, do biura zarządu Stowarzyszenia.

Bliższych warunków i objaśnień w tej sprawie udzieli biuro zarządu Stowarzyszenia w nowym gmachu Namiestnictwa na drugim piętrze.

Zarząd Stowarzyszenia patryotycznej pomocy czerwonego Krzyża.

We Lwowie, dnia 9 listopada 1883.

L. 6829. (6847 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się publiczna licytacya wschodniej połowy realności pod lk. 2-0 w Przemyślu na Błoniu położonej, masy spadkowej ś. p. Jana Misiewicza, a względnie tegoż oświadczonych spadkobierców tudzież Karoliny Misiewiczowej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to w jednym terminie dnia 29 listopada 1883 o godz. 10 z rana, w biurze nr. 1 tut. sądu, na którym takowa także niżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1738 zł. w. a.

Wadyum zaś 174 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania w tus. registraturze przejrzeć można.

Przemyśl, 20 czerwca 1883.

L. 7137. (7544 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Apisdorfa w kwocie 145 zł z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa relicytacya realności 107 w Ożomli położonej Jędrucha Luźnego własnej na terminie dnia 27 listopada 1883 o godzinie 9 rano, na którym to terminie realność ta i niżej ceny wywołania 760 zł. w ogóle za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 760 zł., wadyum 76 złr. w. a.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze przejrzeć mozna.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów, 20 października 1883.

L. 8078. (7264 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Roth jako prawonabywcy Chaima Löffla przeciw Janowi Harkale o 115 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Srogowie dolnym położonej, wykazem hipotecznym l. 46 objętej wedle karty własności B. 1 dłużnika Jana Harkały własnej w jednym terminie a to 29 listopada 1883 o godz. 10 rano i poniżej ceny szacunkowej

Cena wywołania 280 zł., wadyum 28 zł kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Iskrzycki w Sanoku.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 30 września 1883.

L. 3613. (7178 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego resztującego długu w kwocie 47 zł. 13 ct. aw. wraz z 10 prc. odsetkami od 16 czerwca 1872 od dłużników Katarzyny, Filipiny, Franciszka, Karola i Józefa Stankiewiczów należącego] się w odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 listopada, 27go grudnia 1883 i 24go stycznia 1884 egzekucyjna publiczna sprzedaż realności n. d. 328 i 346 wyk. hip. 368 gminy Magierów objętej pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi watość 100 zł., zakład 10 zł. przed licytacyą złożyć się mający.

Realność ta zostanie sprzedaną przy obu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny kupna, a przy trzecim terminie nie za cenę niższą jak sumę wszystkich zahipotekowanych wierzytelności.

Akt opisania i wyciąg hipoteczny wolno przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Niemirów, 16 sierpnia 1883.

L. 3719. (7515 3—3)

W dniach 23 listopada, 28 grudnia 1883 i 30 stycznia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 137/28 subrep. 83 w Bohorodczanach położonej dłużnika Hrynia Jaworskiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. kwotę 25 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Bohorodczany, 20 lipca 1883.

L. 12003. (6878 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że wskutek odezwy ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 16 lipca 1881 l. 30793 w celu ściągnięcia wierzytelności galicyjskiej kasy oszczędności w sumie 19.320 zł. zpn. odbędzie się dnia 30 listopada 1883 i dnia 4 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 4 na pierwszem piętrze przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Zarwanica w okręgu ck. starostwa pow. Podhajce i sądu powiatowego Wiśniowczyk położonych wedle wyciągu hipotecznego kr. galic. Tabuli krajowej Dom. 185 p. 130 n. 14 haer. dłużnika p. Zefiryna Ochockiego własnych lecz po jego śmierci małoletnim Tomaszowi Józefowi 2 im. i Romanowi Zefirynowi 2 im. Ochockim wedle dom 185 p. 135 n. 22 haer. na własność przypaść mających.

Cenę wywołania stanowi w myśl rozp. min. z 28 października 1865 nr. 110 d. u. p. wartość tych dóbr przez gal. kasę Oszczędności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 100 000 zł. wa. wyrachowana.

Wadyum wynosi 10.000 zł. wa.

Gdyby rzeczone dobra w powyższych dwóch terminach wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie zostały wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 8 lutego 1884 o godz. 10 przed południem w tem samem biurze, na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 września 1883 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na wymienionych dobrach, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjnu lub też późniejsza uchwała albo wcale nie albo wcześnie doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Melchiora Akselrada z substytucyą adw. dr. Mantla w Tarnopolu.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 9 października 1883.

Zl. 1892. (7428 3—3)

Am 29. November 1883 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direction des k. k. Staatsgestütes in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung 3870 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektolitär-Qualität von 42 Kilogramm abgehaten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimal-Qualitätst-Gewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet, das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder in Theilparthien dieser Lieferung, zuverſichtlich in den Monaten Jänner, Februar, März und April 1884 zu jedem vierten Theile, entweder an die Loco-Hauptspeicher, oder aber an die Schüttböden zu Altfratautz, Woytinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf bloß einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metrischen Zentnern sein darf, zu der obangesetzten Stunde hieramts, versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat bie zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis pr. Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingniße, als wenn er solche gelesen und gefertigt hätte, vollkommen bekannt sind. denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge, als die zur Lieferung angebotene, nach dem Beschluße der Verhandlungskommission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrage des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10 prc. Vadium im Baaren dem Offerte anzuschließen.

Die Offertverhandlungsbedingniße liegen zu Jedermanns Einsicht in der Directions-Kanzlei auf.

K. k. Staatsgestüts-Direction.
Radautz, am 7. November 1883.

Wyroki prasowe.

(7134)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der ausländischen periodischen Druckschrift „Budoucnost" (Die Zukunft), Jahrgang 1, Nr. 5. ddo Chicago, 15 September 1883 enthaltenen Artikels X mit der Aufschrift „Pryc s frasema — necht dni dynamit!" (Fort mit den Phrasen, laßt das Dynamit krachen) und des in derselben enthaltenen (zweiten) Artikels mit der Aufschrift „Pristi revoluce" (Die Revolution der Zukunft), sowie des in derselben unter der Rubrik Feuilleton enthaltenen Gedichtes „Barrikadnici" (Die Barrikadenkämpfer) das Verbrechen nach den §§. 58 c und 59 c St. G., daß ferner der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen dritten Artikels mit der Aufschrift „Z dali dojdeme kdy cíle" (Ob wir je zum Ziele gelangen) das Verbrechen nach §. 65 a St. G. und das Vergehen nach §. 302 St. G., daß ferner der Inhalt des daselbst enthaltenen (vierten) Artikels mit der Aufschrift "Z celeho sveta" (Aus der ganzen Welt) im ersten Absatze, überschrieben „Rakousko" (Oesterreich) und im fünften Absatze, beginnend mit „Redactor Proletare a Delnickych Listu ve Vidni" das Vergehen nach §. 300 St. G., und desselben Artikels „Z celeho sveta" im sechsten Absatze, überschrieben „Irsko" (Irland) das Verbrechen nach §. 305 St. G., daß endlich der Inhalt des in derselben enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Ceskemu delnictvu na vystrachu" (Den böhmischen Arbeitern zum abschreckenden Beispiele) im 9. und 11. Absatze das Vergehen nach §. 300 St G. begründe, und es wird nach §§. 486 und 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 23. October 1883.

(7212)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift mit der Aufschrift „Hohe Delegationen", unterzeichnet „Wien, im October 1883, Arthur Reichsritter von Stubenrauch", im Selbstverlage des Herausgebers, Druck von F. Kaiser, Wien, u. zw. auf Seite 6 und 7 in der Stelle von „Bei der Art und Weise" bis „den Tunesen ausgefolgt hätte", auf Seite 9 und 10 in den Stellen von „vierzehn Tage vorher" bis „noch ferner anzugreifen", von „Um weiters aber auch allgemein" bis „solchen Aufwand gestattet werden", auf Seite 14 in der Stelle von „kein Zweifel darüber bestehen" bis „bei den Tunesen! holte", auf Seite 18 in der Stelle von „Diese Ablehnung des Generalconsuls" bis „Ansehen unserer Monarchie", auf Seite 21 in der Stelle von „der Herr Generalconsul" bis „in Tunis vergangen" auf Seite 22 in der Stelle von „so stellt sich die Weigerung" bis „Rechte der Staatsbüger dar", auf Seite 24 bis 27 in der Stelle von „hat 2. der Herr k. k. Generalconsul v. Teodorovic" bis „in Anwendung gebracht werden wollen" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26. October 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift mit der Aufschrift „Deutsche Studenten der Wiener Univesität", unterzeichnet „Mehrere bemooste Häupter", Druck und Verlag von Plant & Comp, Wien, Schottenring Nr. 8, in der Stelle von „das in Euch die Nachkommen" bis „Octobertage begrüßte" das vergehen nach §. 305 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26. October 1883

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 16ten October 1883, Z. 15361, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Was ist der Schneidergehilfe" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhmisch-Leipa gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhmisch-Leipa vom 3. October 1883, Zl. 5102, mit der Entscheidung vom 10. October 1883, Z. 28658, der Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1265 vom 29. September 1883 wegen des Artikels „Die Alttschechen und Königinhof" nach §. 300 St. G. wegen des Artikels „Ein Rückzug" nach §. 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, endlich wegen des Artikels „105. Confiscation" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. October 1883, Z. 5413, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1270 vom 17. October 1883 wegen der unter der Aufschrift „Kaiser Joseph-Enthüllungsfeier in Warnsdorf" abgedruckten Rede des Eduard Strache nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. October 1883, Z. 4145, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Novy Boleslavan" Nr. 86 vom 19 October 1883 wegen des Artikels „Jindy a nyni" nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. October 1883, Z. 15702 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bojownik" Nr. 13 v. 18 October 1883 wegen der Artikel „Z drahe ceske vlaski", „V Horanech" und „Prohlidky" nach §. 300 St. G., dann wegen des Artikels „Dopisy. Z Kotina" nach §. 302 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. 144 (7564)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Brzyna dnia 22 listopada 1883, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminych.

Stary Sącz, 13 listopada 1883.

L. 6754 (7559)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielnicy zawiadamia, interesowanych, iż dla gminy katastralnej Niwra zostały arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych ułożone i w tymże sądzie wraz sprostowanemi aktami dochodzeń do przejrzenia wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnosić do 19 listopada 1883, w którym dniu, wrazie wniesienia zarzutów, dalsze dochodzenia przedsięwzięte będą.

Mielnica, 31 października 1883.

L. 268 (7558)

Projekt księgi gruntowej gminy „Doły" złożono w sądzie powiatowym w Brzesku.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie lub komisyi hipotecznej na dniu 21 listopada 1883.

Komisya hipoteczna.

Brzesko, dnia 26 października 1883.

L. 2 (7555)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wojniczu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych najpierw dla gminy katastr: „Faliszowice", a następnie dla gmin katastr: „Wielka Wieś" i „Milówka" z dniem 12 listopada 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wojnicz, dnia 12 listopada 1883.

L. 16830. (7246 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Januszkowice, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku,

Chechły, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach,

Rychwałd, Karwodrza, Gromnik, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie,

Ujście jezuickie, w okręgu sądu pow. w Dąbrowy,

Kliszów, Borki, Krzemienica z miejscowością Górki, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu,

Przybówka, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku,

Czarna, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie,

Łowczówek, Zawodzie, w okręgu sądu powiat. miej. del. w Tarnowie.

Tymbark (miasto), w okręgu sądu powiatowego w Limanowy,

Podobin, Niedźwiedź, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limanowy, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej,

Bilczyce, Kornatka, z osadą Burletka, Lipnik, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach,

Bytomsko, Kierlikówka, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu,

Zakrzów, Baczyn, Leśniea, Palcza, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi,

Świnna, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu,

Czaniec, w okręgu sądu powiatowego w Kętach,

Kolbuszowa górna, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy,

Giedlarowa, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku,

Miechocin, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 26 kwietnia 1882 l. 7099 do zgłoszeń praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 sierpnia 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 maja 1884 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 26 września 1883.

Konkursa.

L. 8854, (7525 3—3)

Posada prowadzącego księgę gruntową w X klasie rangi, z przynależną płacą, przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu jest do obsadzenia

Ubiegający się o tę posadę lub o taką posadę w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozpr. min. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz p.p. do prowadzenia ksiąg gruntowych do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, najdalej do końca 10 grudnia 1883.

Lwów, dnia 12 listopada 1883.

Z. 47024. (7531 3—3)

Aus der Constantin von Zahorski'schen Stiftung für Wohlthätigkeitsanstalten ist ein Betrag von 450 fl an solche Wohlthätigkeitsanstalten bis zur Dauer von zwei Jahren zu vertheilen, welche der in Oesterreich wohnenden, polnischen Bevölkerung römisch-katholischer Religion zu Gute kommen, und welche der Berücksichtigung am würdigsten erscheinen.

Die Höhe und die Dauer der Betheilung wird nach Maßgabe der Zahl und Berücksichtigungswürdigkeit der sich bewerbenden Wohlthätigkeitsanstalten bestimmt werden.

Die gestempelte Gesuche um eine Betheiligung sind von den sich in Bewerbung setzenden Wohlthätigkeitsanstalten unter Nachweisung der Bedingung, daß sie der in Oesterrech wohnenden, polnischen Bevölkerung römisch-katholischer Religion zu Gute kommen, dann ihrer Vermögensverhältnisse, womöglich unter Anschluß des letzten Gebahrungs-Jahresausweises bis längstens Ende Dezember 1883 bei der k. k. nö. Statthalterei in Wien, zu überreichen.

Von der k. k. nö. Statthalterei.

Wien, 1. November 1883.

Upadłości.

L. 14911. (7539 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek osobisty Peisacha Krebsa, jak też majątek jego protokołowanej firmy kupieckiej P. Krebs, handel bławatnych towarów w Przemyślu, z siedzibą w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Józefa Lorenza komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza p. Rokickiego komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Czaykowskiego, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 29 listopada 1883, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru zastępcy zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 10go stycznia 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną. Na terminie na dzień 7go lutego 1884 o 10 godzinie rano niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele, w razie by ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Dla zachodzącej obawy ucieczki, zarządza się przyaresztowanie krydataryusza.

Ustanowionemu zarządcy masy polecamy przy udzieleniu złożonych przez krydataryusza książek handlowych, jako to księgi głównej i kasowej, by ze względu, że P Krebs bilans swego majątku nie przedłożył, takowy po myśli §. 205 ust. konk. w myśl przepisu §. 195 u. konk. sporządził i przedłożył tut. sądowi do 8 dni.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 12 listopada 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 42203. (6872 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Waleryi Gajewskiej de praes. 25 lipca 1883 l. 31824 wsprawie jej przeciw Tytusowi i Michalinie Lewandowskim o intabulacyę praw wstanie biernym dóbr Smolin z przyl. i o zamianowanie napowrót p. Feliksa Bilińskiego sekwestrem tych dóbr zapadła ts. uchwała z dnia 1 sierpnia 1883 l. 31224/83 i l. 31927/83. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Maciejowi dw. im. Szumlańskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dra Żminkowskiego wo Lwowie z zastępstwem adw. dra Błażejowskiego we Lwowie, ustanowionego

Wzywamy niniejszym edyktem Antoniego Macieja dw. im. Szumlańskiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw, stosowuych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 13 października 1883.

L. 20035. (6862 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia Jana Dolańskiego, że Berisch Gottlieb i Frimet Wagschal obecni właściciele realności pod lk. 201 miasto w Drohobyczu położonej, dawniej Leiby Kranzberga własnej, wnieśli prośbę de praes. 24 września 1883 l. 20035, o amortyzacyę wierzytelności w kwocie 170 złr. w. a. wedle dom. civ. T. 1 p. 411 n. 2 on. i wierzytelności w kwocie 375 złr. w. w wedle dom. civ. T. I p. 417 n. 6 on. na rzecz tegoż Jana Dolańskiego w stanie biernym rzeczonej realności zaintabulowanych.

Gdy od czasu zaintabulowania tych wierzytelności więcej jak 50 lat upłynęło i wedle twierdzenia Berisza Gottlieb i Frimety Wagschal, Jan Dolański przez ten czas ani zapłaty kapitału ani procentów nie żądał i nie podniósł, ani też w inny sposób praw swych nie poszukiwał, przeto wzywa się Jana Dolańskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, ewentualnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ażeby w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 1 listopada 1884 swoje możliwe prawa do wyżopisanych wierzytelności tem pewniej zgłosił, względnie zgłosili, gdyż po upływie tego czasu na żądanie Berischa Gottlieba i Frimety Wagschal rzeczone wierzytelności jako amortyzowane, wyekstabulowane będą.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 września 1883.

L. 8845 (6805 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Joela Ochsa, a wrazie jego śmierci jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu, względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 23 września 1883 l. 8845 przez Fischla Ochsa pozwu o własność realności pod l. 113 w Złoczowie na rzecz Joela Ochsa zahipotekowanej, celem zastępowania pozwanego, względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy ad. dr. p. Wesołowski, z dodaniem mu na zastępcę ad. dr. p. Mijakowskiego ustanowionym został. Wzywa się przeto pozwanego, a względnie jego spadkobierców aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przepisać będą musieli.

Złoczów, dnia 1 października 1883.

L. 23546. (6733 3—3)

C. k. sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie uwiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Ludwikę Rychterową, z Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wytoczyło dnia 27 września 1883 l. 23546 pozew wekslowy przeciw niej jako wystawczyni weksla z daty Kraków dnia 16 lutego 1882 na 250 złr. w. a. opiewającego za okazaniem płatnego i innym z tego weksla zobowiązanym o solidarne zapłacenie resztującej sumy wekslowej 55 złr. a. w. z pn., tudzież że wydany nakaz zapłaty doręczony został ustanowionemu dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi dr. Wł. Leszko adw. w Krakowie, polecając zarazem Ludwice Rychter, aby co do środków obrony, z ustanowionym kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła.

Kraków, 28 września 1883.

L 43150 (6856 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Strumiłło, że z powodu wydanego przeciw niemu na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie dnia 28 września 1883, do l. 40789 nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. a. w. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem ad. dr. Jahla z substytucyą adw. dra Pająka i wzywa powyższego pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony jego służyć mogących udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał, i tem tutejszemu sądowi doniósł.

Lwów, dnia 16 października 1883.

L. 12747. (6950 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Herscha Goldberga, z miejsca pobytu niewiadomego, że dla niego kuratora ad actum w osobie Adw. Dra. Skórskiego z substytucyą Adw Dra. Rosenbacha w Przemyślu się ustanawia i temuż uchwały z 27 czerwca 1883 l. 8198 i z 5 września 1883 l. 10424 w sprawie gal. zakładu kredytowego w Krakowie przeciw Izraelowi Follendrowi o 12.000 złr. a. w. z pn. wydane się doręcza.

Przemyśl, dnia 5 października 1883.

Z. 7423. (7050 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Gurahumora wird bekannt gemacht, daß am 2. August 1883 hierorts Franz Pietrowski Hauseigenthümer ohne Hinterlaßung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlaßenschaft ein Erbrecht zustehe so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, ausgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, vom unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erberklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hr. Marcel v Lobeski k. k. Rentamts-Controlor in Gurahumora als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und inhnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erberklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

K. k. Bezirksgericht.

Gurahumora, am 16, October 1883.

L. 41359. (6944 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadacza wrzekomo zagubionego weksla z daty Lwów, 14 września 1878 przez Arona Sterna na sumę 170 złr. w. a. dnia 14 listopada 1878 do własnych zleceń płatną na Michała i Julję Antoszewskich trasowanego i przez tychże akceptowanego, a następnie przez Arona Sterna Ryfce Katzner żyrowanego, aby weksel ten w przeciągu dni 45 licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" tut. sądowi przedłożył i prawa swe do tego weksla wykazał, gdyż inaczej takowy na ponowne żądanie proszącej Ryfki Katzner, za umorzony uznany zostanie.

O czem proszącą Ryfkę Katzner do rąk własnych, zaś Michała i Julję małżonk. Antoszewskich z życia i miejsca pobytu nieznanych, na żądanie proszącej Ryfki Katzner, edyktem niniejszym i do rąk równocześnie ustanowionego dla nich kuratora adw. dra Błażejowskiego, z substytucyą adwokata dra Dulęby zawiadamia się.

Lwów, dnia 6 października 1883.

Z. 9283. (6954 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol wird dem dem Wohnorte nach unbekannten Israel Hindes bekannt gegeben, daß über das Gesuch der Mariem Hauch vereh. Horowitz mit hiergerichtlichen Bescheide vom 24 Juli 1883, Z. 9283, die Einverleibung des Eigenthumsrechtes auf das dem Israel Hindes gehörigen Gewölbe ohne Nr. in Tarnopol zu Gunsten der Mariem Hauch bewilligt, und für Israel Hindes Hr. Advokat Dr. Mantel zum Curator bestellt wurde, welchem der obige Bescheid zugestellt worden ist.

Tarnopol, am 24 Juli 1883.

L. 3324 (7083 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Smołuchę, ażeby będąc powołanym do spadku pozmarłej dnia 30 maja 1880 Teresie Smalarz o miejscu pobytu c. k. sąd lub ustanowionego kuratora Walentego Lisaka z Janin zawiadomił, inaczej pertraktacya li tylko z takowym przeprowadzoną będzie.

Tuchów, dnia 20 września 1883.

L. 43271. (7365 2—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Barucha Gartena a ewentualnie jego nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, że ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Dornbachowi polecone zostaje, aby na terminie na dzień 12 grudnia 1883 godz. 11 przed poł. w tut. sąd. sali rozpraw wyznaczonym wykazał, że prenotacya sumy 100 złr. m. k. pierwotnie na połowie realności pod l. 181¼ we Lwowie dom 138 pag. 171 n. 134 on do l. 15251 1848 na rzecz Barucha Gartena uskutecznioną, a następnie na resztującą cenę kupna Instr. 252 pag. 77 n. 48 on. przeniesiona, jest usprawiedliwioną, lub że usprawiedliwienie tej prenotacyi jest w toku, gdyż inaczej prenotacya wspomniana zostanie wykreśloną.

Lwów, dnia 27 pa dziernika 1883.

L: 3181 (7064 1—3)

C. k. sąd deleg. miej. w Rzeszowie wzywa niewiadomą z nazwiska i miejsca pobytu siostrę zmarłego bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w Tarnowie, w dniu 27go kwietnia 1860, konduktora kolejowego Filipa Cukierskiego ażeby się w przeciągu jednego roku osobiscie lub przez pełnomocnika do sądu zgłosiła i do spadku oświadczyła, a to pod rygorem w §. 131 pat. ces. z dnia 9 sierpnia 1854 l. 208 d.p.p. ustanowionym.

Rzeszów, 18 października 1883.

L. 3144 (7063 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu dozwala uchwałą z 8 lipca 1882 l. 9388 na wydzielenie z wykazów hip. 217 i 218 księgi gruntowej gminy Przekopana parcel lk. 65 i 604 przepisanie parceli lk. 65 do wykazu 207 i utworzenia dla parceli lk. 604 nowego wykazu hipotecznego na rzecz Dominika Bubeniczek i zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców po Janie Haffnerze, że dotyczącą dla nich uchwałę kuratorowi adw. dr. Mochnackiemu doręczono, którego zastępcą mianowano adw. dra Skurskiego.

Przemyśl, dnia 10 marca 1883.

L. 20036. (6861 1—3)

C. k. sąd powiatoy w Drohobyczu zawiadamia Samuela Feldsteina z życia i miejsca pobytu nieznanego ewentualnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Berisch Gottlieb i Frimet Wagschal obecni właściciele realności pod lk. 201 miasto w Drohobyczu położonej, dawniej Leiby Kranzberga własnej, wnieśli prośbę de praes 24 września 1883 l. 20036, o amortyzacyę wierzytelności w kwocie 200 zł w. w. wedle dom. T. I pag. 359 na rzecz tegoż Samuela Feldsteina w stanie biernym rzeczonej realności zaintabulowanej.

Gdy od czasu zaintabulowania tej wierzytelności więcej niż 50 lat upłynęło i wedle twierdzenia Berischa Gottlieb i Frimety Wagschal, ani Samuel Feldstein z życia i miejsca pobytu nieznany, ani też jego możliwi z życia i miejsca pobytu nieznani spadkobiercy przez ten czas ani zapłaty kapitału ani procentów nie żądał, względnie nie żądali, ani też w inny sposób praw swych nie poszukiwał, względnie nie poszukiwali, przeto wzywa się Samuela Feldsteina z życia i miejsca pobytu nieznanego, ewentualnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, ażeby w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 1 listopada 1884 swoje możliwe prawa do wyżopisanej wierzytelności tem pewniej zgłosił, względnie zgłosili, gdyż po upływie tego czasu na żądanie Berischa Gottlieb i Frimety Wagschal rzeczona wierzytelność amortyzowaną i jako taka wyekstabulowaną zostanie.

C. k. sąd powietowy.

Drohobycz, dnia 26 września 1883

L. 3218 (7008 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Sukiennika, aby się do spadku Józefa Sukiennika, zmarłego w Wólce grądzkiej w dniu 20 listopada 1881, w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu, spadek z ustanowionym dlań kuratorem pertrakowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 20 października 1883.

L. 12177 (7061 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Barucha Kohnzon, że przeciw niemu na prośbę Meiera Seidena wydano dnia 9 października 1883 do l. 12177 nakaz zapłaty sumy 300 zł, który doręczony został ustanowionemu dla Borucha Kohnzon kuratorowi adw. drowi Glogierowi, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, 9 października 1883.

L. 23292 (7055 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Krupę i Stanisława Kołodzieja, iż Towarzystwo zaliczkowe w Bochni wytoczyło przeciw nim pozew o zapłatę sumy wekslowej 90 zł. a. w. zpn. i że dla nich ustanowiony został kuratorem adw. dor Jchheiser z substytucyą adw. dr. Leszko.

Kraków, 12 października 1883

Doniesienia prywatne.

L. 22526|V Ces. król. (7565)

uprz. kolej Lwowsko-  Czerniowiecko-Jasska.

Dostarczanie druków i robót introligatorskich.

Na rok 1884, a wypadkowo i na dłuższy okres czasu, rozpisuje się niniejszem w drodze ofert dostawa druków (łącznie z potrzebnym na nie papierem) i dostarczanie robót introligatorskich.

Oferty ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na druki“, względnie „roboty introligatorskie“, należy wnieść najdalej do **1 grudnia r. b. godziny 11tej przed południem** u zarządu głównego w Wiedniu (Elisabethstrasse 9), komitetu zarządzającego w Bukareszcie, lub dyrekcyi ruchu we Lwowie albo Jassach, równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uiścić w kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w kwocie 500 złr. na roboty drukarskie, a 100 złr., jeżeli oferta opiewa na roboty introligatorskie.

Bliższe warunki licytacyjne, jak również warunki dostawcze i cenniki! można przejrzeć i otrzymać w biurach zarządu materyałów w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach.

Oferty, nieodpowiadające w zupełności postawionym warunkom, opiewające wyłącznie na roboty drukarskie bez papieru, lub wniesione po wyznaczonym czasie, nie będą uwzględnione wcale.

Wiedeń, 30 października 1883.

Rada zawiadowcza.

L. 1286. (7550 2—3)

Konkurs

W celu obsadzenia posady rewizora policyi z roczną płacą 360 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Własnoręcznie pisane podania, w których wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie (udzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w piśmie i mowie legalnemi dokumentami udowodnione być winny, mają być najdalej do 15 grudnia 1883 do Zwierzchności gminnej w Tarnobrzegu wniesione.

Tarnobrzeg, 14 listopada 1883.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. [illegible]neckiego l. 12 [illegible] Wł[illegible] Pa[illegible] k. uprzyw. [illegible]